Nr. 75. Sobota 31 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu nadała posadę kontrolora przy głównym urzędzie cłowym w Brodach, Leonowi Srokowskiemu, kontrolorowi przy głównym urzędzie cłowym w Tarnowie.

Ces. kr. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie, nadała posadę zarządcy przy c. k. głów. urzędzie cłowym w Brodach Antoniemu Popielowi, dotychczasowemu kierownikowi c. k. gł. urzędu cłowego w Szczakowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 Marca.

Interesa monarchii stanowiły i stanowią ciągle główną dyrektywę w polityce hr. Andrassego wobec zawikłań wschodnich. Missya generała Ignatiewa w Wiedniu mogła zatem udać się tylko o tyle, o ile propozycye jego nie zawierały nic niebezpiecznego dla tych interesów. Ale ponieważ wszystkie sprawy o takich rozmiarach jak wschodnia stanowią co do najbliższych nawet następstw zagadkę nietylko dla świadków lecz dla samych aktorów, więc rzecz naturalna, że propozycye generała Ignatiewa nie mogły dawać powyższej rękojmii a tem samem nie mogły zepchnąć polityki austryacko-węgierskiej z dotychczasowego kierunku. Powiedzieliśmy, że interesa państwa stanowią główną dyrektywę w polityce hr. Andrassego wobec zawikłań wschodnich. Że stanowią one główną a nie wyłączną dyrektywę, o tem świadczy historya dwóch ostatnich lat. Hr. Andrassy nie zapominał nigdy o względach ludzkości a słynny memoryał jego z r. 1875 potwierdza to dostatecznie, chociażby nawet brakło tak silnych dowodów, jakiemi są ofiary ponoszone przez skarb państwa dla wychodźców bośniacko-hercegowińskich na terytoryum austryacko-węgierskiem. Względy ludzkości pozwalają teraz monarchii austryacko-węgierskiej zająć stanowisko wyczekujące, bo w Turcyi zmieniło się wszystko na korzyść chrześcijan. Ucichły już nawet w turkożerczych dziennikach głosy o okrucieństwach popełnianych niegdyś przez żołdactwo tureckie na bezbronnej ludności, a jeżeli mimo to wychodźcy bośniacko-tureccy nie spieszą się z powrotem do swoich zagród, to wynika ztąd chyba ten wniosek, że zadowolenie z obecnego przytułku zatarło w nich tęsknotę za krajem rodzinnym. Jeżeli tedy w Rossyi odzywać się będą nadal głosy wyrzucające dyplomacyi europejskiej zimny egoizm i obojętność dla niedoli chrześcijan, to żadną miarą nie mogą one stosować się do Austro-Węgier. Prędzej już Niemcy mogłyby sobie wziąć do serca te wyrzuty, gdyż nie poniosły ofiar materyalnych i od początku zawikłań wschodnich zasłaniają się zawsze tem, że na półwyspie bałkańskim nie wchodzą w grę interesa niemieckie. Ale ks. Bismarck zniesie obojętnie taki zarzut, bo jest zawsze stanowczym przeciwnikiem polityki sentymentalnej, która w kwestyach wojny i pokoju chciałaby przyznać głos wpływowy motywom często nie idącym w parze z materyalnemi interesami państwa.

Rossyjska dyplomacya niema szczęścia do powolnych i systematycznych rokowań w kwestyi wschodniej, ale za to ile razy postawi ultimatum zawsze osięga tryumf. W listopadzie ultimatum rossyjskie do Porty wystosowane sprowadziło długie zawieszenie broni na serbsko-tureckim teatrze wojny, a teraz ultimatum wymogło na Anglii podpisanie protokołu bez zastrzeżenia demobilizacyi. Wezwanie Rossyi, ażeby Anglia do pięciu dni złożyła stanowcze oświadczenie co do tego protokołu, nazywamy ultimatum, bo rzeczy tak stały w ostatnich dniach, że gdyby nie ta satysfakcya ze strony Anglii, Rossya musiałaby chwycić za broń dla uratowania reszty powagi mocarstwowej. Rzecz dziwna, że dopóki podpisanie protokołu były wątpliwe, uważano go za przystań pokojową a teraz gdy podpisanie zostało przez Anglię przyrzeczone, sceptycyzm objawia się wszędzie. Przypominamy sobie, że jeszcze przed tygodniem korespondent petersburski *P. Lloyda* ostrzegał redakcyę, ażeby nie przypisywała wielkiego znaczenia ani podróży generała Ignatiewa do Londynu ani propagowanemu przezeń protokołowi, Korespondent nazywał całą akcyę protokołową komedyą, po której wnet nastąpić musi rozczarowanie, Rossya bowiem nie myśli odstąpić od zamiarów wojennych za protokół międzynarodowy lecz tylko pragnie tym aktem podnieść ducha w narodzie i rozbudzić tem większy zapał do wojny. Zdaniem tego korespondenta protokół byłby dla Rossyi zwycięstwem moralnem, które niema zastąpić zwycięstwa materyalnego lecz tylko powinno je wyprzedzić. Jak każde mocarstwo przygotowujące się do wojny pragnie przed jej wybuchem odnieść tryumf dyplomatyczny, ażeby mieć po swej stronie sympatyę świata, tak i Rossya chciałaby protokołem zaimponować światu. Na korespondencyę tę nikt nie zwrócił uwagi wtedy, gdy się pojawiła, a nawet sama redakcya *P. Lloyda* nie słuchała przestrogi, bo w artykułach wstępnych przypisywała protokołowi znaczenie rękojmi pokojowej. Dziś, gdy prasa europejska rozprawia z takim skeptycyzmem o tryumfie dyplomatycznym Rossyi i wcale nie zapowiada pokoju, korespondencya ta przypomniała się nam mimowoli. Zaden sceptyk jednak nie odważy się zaprzeczyć, że przyjęcie protokołu w Londynie odracza co najmniej wojnę na dłuższy czas. Rossya przypisywała swojemu projektowi protokołu znaczenie tak szczerze pokojowe, że gdyby dziś ustępstwo Anglii uważała tylko za tryumf moralny, po którym jak najprędzej powinno nastąpić walne zwycięstwo na polu walki, to tryumf ten zmieniłby się dla niej w zupełną klęskę moralną. Rossya chcąc dotrzymać danych przyrzeczeń musi protokół uważać tylko za ustępstwo uczynione w tym celu, ażeby rząd petersburski posiadał drogę utorowaną do honorowego wycofania się z sytuacyi wojennej bez podrażnienia dumy narodowej ludności. Jeżeliby zaś Rossya uważała protokół tylko za *carte blanche* co do przyszłej akcyi swojej, co więcej jeżeliby z niego wysnuć chciała pełnomocnictwo Europy do rozwiązania kwestyi wschodniej według własnych zapatrywań i interesów, to w takim razie chociażby nawet Anglia czuła się skrępowaną podpisaniem protokołu, zkądinąd założone zostanie *veto*, którego lekceważyć nie może nawet takie mocarstwo jak Rossya. Europa nie czuła się tak obrażoną zerwaniem konferencyi stambulskiej, jak

---

4)

ZIELONA LATARKA

NOWELLA

III.

(Ciąg dalszy.)

Wiele rzeczy, przypuszczam, znajduje się na naszym planecie, które pochlebiają młodym doktorom, lecz gdy umierający nie chce umrzeć bez którego z nich, objaw ten przechodzi już zwykłe formy pochlebstwa, a staje się powodem zasłużonej dumy. Z dumą więc i świadomością swej potęgi i wyłącznego przywileju wyprawiania ludzi na tamten świat, Eskulap spojrzał na gospodynię, która nie zapomniała się ukorzyć przed wielkością, i rzekł ze spokojem zdradzającym siłę i pewność siebie:

— Idę tam.

— Taki młody, a już go potrzebują do śmierci! — mówiła gospodyni, kręcąc głową i uśmiechając się. — Będzie stał i przy mojej — dodała. Gospodyni doktora nie lubiła być wyprzedzaną przez swych sąsiadów — w niczem...

— Doktor, doktor — podawali sobie z cicha wieść o przybyciu młodej znakomitości mieszkańcy domu z pod 36go numeru.

Szepty te wzięte były przez Eskulapa za należną oznakę podziwu. Otwierają się drzwi, i miarowym krokiem uroczystej powagi wchodzi mąż trzymający w jednem ręku pod pachą śmierć, w drugiem zdrowie... co w każdym razie zawisło przedewszystkiem od szczęścia.

Na łóżku leżał Dick, trzymając przy ustach zbroczoną krwią chustkę. Niespodziewany ten widok zbił doktora z wysokiego tonu powagi. Dick nie stracił przytomności ani dobrego humoru, przeciwnie zdawało się, że pomimo bolu czuje się szczęśliwym. Nie mogąc mówić głośno, palcem przyzywał swego gościa, aby się do niego zbliżył.

— Dick, co to jest? — pyta się doktor.

— To właśnie, co potrzeba — odpowiedział cicho chory, a pociągając ku sobie powiernika, szepnął mu do ucha: — Znalazł się zwyczajny wypadek, potem przyszła nadzwyczajność, a nareszcie poświęcenie.

— Tak zrozumiałeś moje rady! — odezwał się przerażony doktor.

— Tak, albo ż można było inaczej zrozumieć? Może teraz będzie miała dla mnie chociaż raz łzy i rumieniec. Sir, co?

— Musi, musi — pocieszał rozrzewniony doktor.

Po bliższem rozpatrzeniu i indagacyach okazało się, że Dick szukał sposobności do poświęceń i znalazł ją. Jeden z biesiadników narożnej piwiarni, na rogu Edvarde-Street, ośmielił się wyrazić, że mister Silley wraz ze swoją córką wygadują niedorzeczności po ulicach, aby tym sposobem wyłudzać pieniądze. Zaledwie skończył, gdy od jego twardej czaszki odbił się ołowiany kubek rzucony ręką Dicka.

— Do porządku, do porządku! — zawołali towarzysze, co w takich wypadkach oznacza, że należy zdjąć surdut, kapelusz, zawinąć rękawy i z odpowiednią liczbą świadków i ciekawych, przejść do ogródka za domem.

Tam też korzystając ze szczęśliwego wypadku, Dick postanowił walczyć za honor rodziny Silley, tam odniósł także zwycięstwo, gdyż przeciwnik jego pierwszy zawołał: *Stop!* czyli dosyć — i omdlałym głosem przyznał, że ojciec pięknej Mary mówi mądre rzeczy, których on tylko nie rozumie i że poświęca się dla idei. O rodzaju jednak tej tak zwanej idei, obaj walczący i swiadkowie nie mieli dokładnego pojęcia.

Dick drogo opłacił zwycięstwo, bo nie mógł już o własnych siłach zajść do domu. Świadkowie ze znaną w podobnych wypadkach gotowością, a przytem z dumnem poczuciem ważności swych ról, odnieśli chorego na swych barkach w towarzystwie zgromadzonych na ulicy dwustu dzieci i pięćdziesięciu kobiet, składając go na łóżku w własnym pokoju. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa i uczonej diagnozy, należało przypuszczać, że młody rycerz boxer, miał dwa żebra lewego boku pęknięte i inne pomniejsze rany, przy ogólnym stanie zapalnym.

— Nie pozwolę — rzekł stanowczo doktor — abyś tu został w otoczeniu ludzi, którzy nie potrafią cię doglądać. Odstępuję ci swój pokój sypialny, będziesz pod moim bokiem, a wtedy będziemy mieli dosyć czasu pomyśleć nad sobą.

Za całą odpowiedź Dick uścisnął rękę doktora.

Posłano powtórnie po świadków, rozbierających na pobojowisku szczegółowo dzieje odbytej batalii. Wezwani wierni swej missyi i charakterowi stawili się powtórnie więcej dumni, lecz mniej pewni w nogach — i powtórnie na swych szlachetnych barkach odnieśli do mieszkania doktora, bez assystencyi dzieci i kobiet, z powodu spóźnionej pory, mężnego Dicka.

Chinina złagodziła gorączkę, chory zasnął. We śnie widział Mary — patrzała się w jego oczy i w końcu szepnęła: „Dick, zbudziło się we mnie serce..."

Nazajutrz rano pierwszym z odwiedzających zwycięskiego bohatera ukazał się zmartwiony i przerażony propagator. Dowiedziano się od roznoszącego mleko o wczorajszem wieczornem zajściu, i przeniesieniu Dicka do doktora.

Miss Mary, jak zapewniał jej ojciec, okazywała również współczucie i żal. Na co młody gospodarz domu oświadczył, że obowiązkiem córki przyjaciela chorego, jest odwiedzać go i czytać mu wesołe powieści, co poświadczyła obecna gospodyni, a szlachetny propagator uznał ten rodzaj okazywania przyjaźni — za powinność.

Oczekiwano więc na miss Mary z niecierpliwością.

IV.

Dick miał się lepiej, córka jego przyjaciela coraz więcej się ośmielała w towarzystwie doktora, siedząc przy łóżku dobrego i zakochanego chłopca.

Za to propaganda na mieście szła ciężko, sprzedaż książek ograniczała się do kilku lub kilkunastu sztuk, podczas całego wieczoru. Nie było ani ladies ani gentlemanów, zentuzyazmowanych dla idei, płacących zamiast penów szylingi. Bieda powolutku zaczęła otwierać drzwi domu nieustraszonego apostoła.

Rossya głosiła a chociażby nawet chciało Turcyę surowo ukarać, to żadną miarą nie wystawiałaby Rossyi tak rozległego pełnomocnictwa do wymiaru kary. Rossya jest nadto interesowaną stroną, ażeby mogła być dobrym pełnomocnikiem i sędzią Europy.

Czy protokoł londyński odracza tylko wojnę, czy ją na zawsze usuwa z widokręgu politycznego, to zawisło nietylko od Rossyi lecz także od Turcyi. Wprawdzie postawa Turcyi rozstrzygać będzie dopiero w drugim rzędzie, ale także i w sprawie konferencyi stambulskiej Turcya nie miała rozstrzygającego głosu, a mimo to udaremniła wszelkie usiłowania dyplomacyi rossyjskiej. Turcya swojem postępowaniem wykaże może dobitnie, jak uzasadnionem było żądanie Anglii, ażeby Rossya zobowiązała się do demobilizacyi. Turcya była zawsze drażliwą na swoją samodzielność, a ostatnie powodzenie jej dyplomacyi i niezgoda między mocarstwami Europy zepsuły ją może tak, że nie zawaha się odeprzeć wszelkiej pressyi, nawet przez Anglię wywieranej, dopóki zagraża jej armia rossyjska w bojowym szyku skoncentrowana. Zresztą według wszelkiego prawdopodobieństwa niezadługo mimo protokołu zawre znowu formalna wojna z Czarnogórcami, a pierwszy strzał na tym teatrze walki może wnet znaleźć odgłos na drugim, całkiem nowym i o wiele rozleglejszym, t. j. nad Dunajem. Jeżeli Rossya nie wycofa armii, a mimo to zwlekać będzie rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, to łatwo stać się może, że Turcya nie wytrwa na stanowisku wyczekującem i sama starać się będzie o przyspieszenie katastrofy, ażeby nie zginąć bez strzału z braku środków materyalnych. Stan skarbu tureckiego bowiem ma być dziś tak opłakany, że nawet muzułmańska rezygnacya i ślepa wiara w opiekę proroka nad papierowemi kaimami nie wystarcza już najprawowierniejszemu Turkowi. Główne źródła dochodu tj. podatki wyschły już zupełnie, a przynajmniej o europejskiej Turcyi można powiedzieć, że jest w tej chwili jedynym w Europie krajem wolnym od wszelkich podatków. Uwolnienie to jakkolwiek nie aprobowane przez sułtana posiada większą wagę, niż najformalniejsza irada, bo broni go ogólna nędza ludności. Z Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi najbezwzględniejszy egzekutor nie wydobędzie w tej chwili ani zalegających ani bieżących podatków, a w prowincyach nie dotkniętych klęską wojenną nędza z innych powodów tak się zagnieździła, że i ztamtąd nie płyną dawne dochody do skarbu. A mimo to wszystko stoi już kilka miesięcy i stać miałaby dalej pod bronią prawie półmilionowa armia.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 29 marca.

I jeszcze dyplomacya nie daje za przegraną, jeszcze usiłuje pośredniczyć między Rossyą i Anglią. Z jakim skutkiem? Dzienniki niezawisłe zwątpiły już o wszystkiem, a nawet tak ostrożna i pokój miłująca *Abendpost* kreśląc chwilowe położenie rzeczy mówi, że „odrobina więcej nadziei“ istnieje. ponieważ jeszcze Anglia oczekuje nowych propozycyj rossyjskich. Jeżeli, jak donosi depesza londyńska, Rossya gotowa przyrzec demobilizacyę pod warunkiem poprzedniego zawarcia pokoju czarnogórkiego i poprzedniego rozbrojenia Turcyi, jeżeli nadto Rossya zastrzega sobie prawo przerwania demobilizacyi w chwili, gdy stosunki w państwie tureckiem tego domagać się będą, to trudno spodziewać się pomyślnego obrotu rokowań pokojowych. Świat polityczny jest zresztą bardzo zmęczony nieustannemi korowodami dyplomatycznemi, a *Pester Lloyd* stał się tłómaczem zapatrywań wielu, co uważa wojnę między Rossyą a Turcyą za mniejsze złe, aniżeli dłuższą niepewność. Najważniejszym wypadkiem chwilowem jest niespodzianie szybki powrót generała Ignatiewa do Petersburga. Wyjazd jego do wód karlsbadzkich wśród dzisiejszej konstellacyi politycznej wydaje się wielce nieprawdopodobnym. (List ten pisany przed nadejściem telegramów o pokojowym zwrocie. P. r.)

Lubo stan zdrowia Papieża nie jest jeszcze tak niepomyślnym, jak głosi *Nowa Presse*, wszelako w kołach politycznych zaczynają liczyć się z ewentualnością zgonu Ojca św. Wyrazem tej opinii jest niewątpliwie dzisiejszy artykuł wstępny *Fremdenblattu*, który zastanawia się nad stanowiskiem Austryi wobec przyszłego wyboru nowego Papieża. Austrya obok dobrych z rządem włoskim stosunków nigdy nie zapomni względów należnych Głowie kościoła katolickiego.

Mnożą się głosy za dłuższą sessyą sejmów krajowych. Po załatwieniu ugody węgierskiej nie przyjdą już tak mnogie i zawiłe sprawy na porządek dzienny w Radzie państwa, tak, iż począwszy od przyszłego roku, będzie można sejmom krajowym zostawić czas potrzebny do uskutecznienia ważnych czynności.

SPRAWY MONARCHII

— *Pester Lloyd* donosi, że obecnie układają w ministerstwie wojny propozycye w sprawie wiosennych awansów w armii. W kołach wojskowych obiega pogłoska, że tym razem nie będzie mianowany żaden generał broni, a fmp. mianowani zostaną tylko czterej generałowie: Ludwik bar. Windischgrätz, Gustaw baron König, Riess v. Riesenfest i Pollak-Klumberg. Najwięcej awansów nastąpi tym razem w piechocie i pułkach pionierskich.

— Ten sam dziennik donosi, że uzbrojenie artyleryi polowej znacznie naprzód postąpiło. Najpilniejsze roboty w warsztatach wiedeńskiego arsenału są już prawie ukończone. Dyrekcya arsenału w skutek tego wkrótce zniewoloną zostanie oddalić wielu robotników i sprowdzić ich liczbę do normalnej wysokości. Już w ubiegłym tygodniu oddalono kilkuset robotników. W ciągu maja cała artylerya polowa otrzyma nowy materyał wojenny.

— W sprawie traktatu handlowego z Niemcami donosi *Hon*, że rozpoczęte w październiku 1876 instrukcye zostały skończone w początku marca. Gotowe już są w tej chwili nietylko zarysy przyszłego traktatu handlowego, lecz także wszystkie załączniki (taryfa cłowa, kartel cłowy itd.). Rząd węgierski rozbierał już te elaboraty i objawił swoje zdanie ministrowi spraw zagranicznych, który kierownictwo rokowań powierzył szefowi sekcyi bar. Schweglowi. Niewiadomo, gdzie toczyć się będą stanowcze rokowania: w Wiedniu czy w Berlinie? Tekst węgierski przyszłej taryfy cłowej jest już wypracowany i zaraz po świętach poddany zostanie ostatecznej rewizyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jules Simon o wolności prasy)

W komissyi dla ustawy prasowej francuskiego senatu rozwijał minister-prezydent swe poglądy na wolność prasy, rzecz która i dla naszych czytelników nie będzie bez interesu. Zapytano między innemi ministra, czyli wytaczanie procesów dziennikom za rozpowszechnianie fałszywych wieści uważa za stosowne. Jules Simon odpowiedział, że w ogłoszeniu fałszywej wiadomości nawet wtedy nie widzi występku, gdy nastąpiło ono *mala fide*, oczywiście jeżeli wiadomość nie jest zdolną zakłócić spokoju publicznego. Ściganie dzienników za podanie fałszywej wiadomości *mala fide* już z tego powodu nie byłoby na miejscu, że pojęcie złej wiary nie da się dobrze ściśle zdefiniować, i sądy mogłyby zbyt pochopnie przypuszczać *malam fidem* i karać dzienniki za ogłoszenie rzeczy, które społeczeństwu nic szkodzić nie mogą. Otworzonoby przez to drogę procesom tendencyjnym, co mogłoby stać się niebezpiecznem. Dlatego też zdaniem ministra rozszerzanie fałszywych wieści za pomocą prasy wtenczas tylko poczytanem być winno za karygodne, jeżeli popełnione zostało *mala fide* a oraz niebezpiecznem jest dla spokoju publicznego. Dalej winna być ustawa w ten sposób uzupełnioną, aby także prywatne interesa doznawały ochrony t. j. aby rozszerzania fałszywych wiadomości, szkodzących prywatnym interesom było karane.

Za utrzymaniem cenzury nad rysunkami i illustracyami, przeznaczonemi do rozpowszechnienia za pomocą druku, przemawiał minister bardzo energicznie. Tak zwana *liberté de crayon* nie ma nic wspólnego z wolnością prasy. Dzienniki czytane są tylko przez tych, którzy mają do tego ochotę, ale na rysunki publicznie wystawione, pada wzrok także ludzi, którzy widzieć ich nie chcą. Dlatego cenzura i konfiskata niemoralnych i podburzających rysunków powinna być utrzymana.

Minister oświadczył się dalej za tem, aby debit dzienników zagranicznych we Francyi zależał tak jak dotychczas wyłącznie od uznania rządu. Dzienniki muszą się stosować do pewnych prawideł oznaczonych w ustawie, mają odpowiedzialnego redaktora i wydawane są za złożeniem kaucyi. Przy dziennikach zagranicznych wszystkie te gwarancye nie istnieją, dlatego też koniecznem jest, aby rząd miał przeciw nim skuteczną broń w ręku. Nie trzeba lekceważyć niebezpiecznego wływu i polemiki dzienników zagranicznych mianowicie zaś pewnych broszur i drobnych publikacyj, które winny ulegać poprzedniej autoryzacyi rządu.

Obowiązujący dotychczas we Francyi przepis, według którego w procesach prasowych także drukarz pociągany bywa do odpowiedzialności, nazwał Jules Simon niesprawiedliwym i zbytecznym, i oświadczył się za jego uchyleniem. Za artykuł bez podpisu winien odpowiadać tylko redaktor dziennika. Sądowe śledzenia autora karygodnego artykułu uważa minister za niestosowne.

(La verité sur Midhat Pacha).

Courrier d'Orient, pismo wychodzące w Stambule, donosi, że u księgarza-wydawcy Ernesta Leroux w Paryżu, wyjdzie niezwłocznie broszura: *La verité sur Midhat Pacha*. Autorem jej jest p. Benedykt Brunswik, znany w Konstantynopolu publicysta, autor broszury: *La Reforme et les Garanties*, która teraz drugiej doczekała się edycyi. Najnowsza tegoż autora broszura: *La verité sur Midhat Pacha* wywoła niezawodnie żywą sensacyę, sądząc po wyjątku podanym z niej przez *Courrier d'Orient*, któremu p. Brunswik rozdział drukującej się broszury nadesłał.

„Po ogłoszeniu ostatniej „księgi niebieskiej“ *(Blue Bock)*, tak zaczyna p. Brunswik, sympatye prasy zachodniej dla Midhata baszy mają w sobie coś niepojętego. Odczytanie choćby najpobieżniejsze tej korespondencyi pomiędzy ambasadorami a ministrem królowej, powinnoby wystarczać do przeświadczenia naszych publicystów, że ex-wezyr nie posiada najmniejszej politycznej inteligencyi; podobne odczytanie dostarczyćby raczej powinno materyału do nader ważnego aktu oskarżenia przeciw jedynemu autorowi niepokoju i niepewności, w jakiej cała Europa znajduje się dziś pogrążona. Zaprzeczyć bowiem się nie da, że przyjęcie przez W. Portę warunków konferencyi, byłoby przez wszystkie interesa, wchodzące w grę dzisiejszej sprawy oryentalnej, przyjęte jednogłośnie, jako rękojmia pokojowa; Turcya byłaby zyskała i dosyć czasu i swobody ducha i środków potrzebnych do zastosowania i przeprowadzenia reform, tylokrotnie obiecywanych. Wszakże Anglia przez wszystkie swoje organa, wszelkiemi sposoby i na wszystkie tony zaklinała rząd ottomański, ażeby z miłości nawet własnej zrobił ofiarę dla ogólnego pokoju. Przyzywając ku pomocy historyą i przeszłość, markiz of Salisbury przypominał Midhatowi baszy fatalne konjunktury z roku 1827 i 1828, kiedy we właściwym czasie zrobione koncesye byłyby zachowały Grecyą jako prowincyę i część integralną Turcyi; zaklinał go, żeby nie wznawiał starego błędu, któryby takie same mógł i dziś pociągnąć za sobą następstwa. Próżne usiłowania! Na wszystkie przedstawienia odpowiadał sułtan, że nic sam przez się bez swoich ministrów zrobić nie jest w stanie. Lud zaś cały sprzeciwiłby się przyjęciu tych propozycyj, a własne jego życie byłoby w niebezpieczeństwie.

„Lepsze powodzenie miały usiłowania margrabiego w łonie samej konferencyi; potrafił bowiem uzyskać modyfikacyą pierwotnych warunków. Ale na co się to zdało? Już 18 stycznia pisał lord Salisbury do lorda Derby'ego: "Nie ma wątpliwości, że sułtan życzył sobie przyjęcia propozycyj mocarstw, ale w. wezyr postanowił ich odrzucenie i przedstawił je wielkiej radzie w takiej formie, że odrzucenie ich przez nią było naprzód przewidzianą decyzyą.““

Ciężki to zarzut, zrobiony przez markiza of Salisbury Midhatowi baszy, a złożony, jako dokument historyczny, w "niebieskiej księdze" angielskiego parlamentu. Ale jest jeszcze drugi zarzut, cięższy od poprzedniego, a zarazem nierównie do wyrozumienia i wytłumaczenia go sobie trudniejszy; zawiera bowiem sam w sobie takie sprzeczności, takie niekonsekwencye, że ich w żaden sposób z zasadami najprostszej logiki pogodzić nie można, w tej zwłaszcza formie, w jakiej go p. Benoit Brunswik Midhatowi baszy wytacza, na mocy dyplomatycznych dokumentów „księgi niebieskiej“.

Oto dosłowne jego rzeczy przedstawienie. „Propozycye konferencyi, powiada pan Brunswik, zostały przez W. Portę odrzucone w imię niepodległości państwa. Nazywało się wtedy, że poddanie wyboru *walego* aprobacyi ambasad, uwłaczało godności sułtana; że uznanie tego walego przez pięć lat nienaruszalnym, byłoby pogwałceniem konstytucyi, a przypuszczenie członków zagranicznych do komissyi nadzorczej byłoby podobnemże pogwałceniem IX artykułu paryskiego traktatu. „Śmierć raczej, niż przyjęcie podobnych wymagań“, odzywa się Midhat basza do lorda Salisbury. „Lepsza wojna z całą swą grozą i niepewnością szans, niż zrzeczenie się korzyści IX artykułu i dopuszczenie zewnętrznej interwencyi w sprawy nasze wewnętrzne!“ — woła jednogłośnie wielka rada narodowa, a prasa europejska przyklaskuje takiemu objawowi patryotyzmu.

„Szkoda tylko, że w długiej swej do rady narodowej perorze, zapomniał Midhat basza wspomnieć o propozycyi, podszepniętej przez niego do ucha lordowi Salisbury, — a zrobionej jawnie i officyalnie lordowi Derby'emu, o której więc i nam wolno dziś mówić jawnie, znajduje ona się bowiem czarno na białem wydrukowana pomiędzy dokumentami, przedłożonemi parlamentowi angielskiemu.

Otóż więc W. wezyr, Midhat basza, tak wielce dbały o godność swego monarchy, tak zazdrosnem okiem pilnujący konstytucyjnej całości, taki skrupulatny przestrzegacz i obrońca artykułu IX i niepodległości państwa, ten sam Wielki wezyr na swoją rękę i odpowiedzialność zaproponował, „ażeby świeżo przez sułtana oktrojowana konstytucya podaną została do wiadomości mocarstw

---

Pierwszy Dick domyślał się istotnego stanu rzeczy.

— Kochany doktorze i opiekunie mój — tak zawsze nazywał nowo zdobytego przyjaciela — w torebce mojej znajdziesz książeczkę bankową, mam już uskładanych kilkanaście funtów, z których chciałbym dziesięć podnieść koniecznie.

— Potrzebujesz pieniędzy?

— I bardzo! W domu Mary, domyślam się, z każdym dniem ciężej. Ojciec, jako filozof i córka jako dziecko, potrzebują opieki.

— Bez wątpienia.

— A jednak jej nie mają. Mary pracuje nad siły, stary się gryzie. lecz poradzić nie może, nie jest w stanie.

— A więc?

— My musimy pomódz.

— Słucham cię mój chłopcze.

— Po wydobyciu 10 funtów, pięć funtów zatrzymam dla siebie, a pięć funtów trzeba im posłać.

— Nie przyjmą.

— Mam sposób. Sir musisz mieć przyjaciela lub znajomych.

— Nawet kilku.

— Bądź łaskaw wezwać którego z nich, lub udać się osobiście, aby nam napisał list do ojca Silley, z żądaniem dwóch książeczek jego metody. W kopertę należy włożyć parę pensowych marek pocztowych.

— A potem co dalej?

— Pański przyjaciel napisze jednocześnie list drugi i w nim te tylko słowa: „Od jednego z zentuzyazmowanych.“ Położy datę, adres, podpisze się i tym samym charakterem zaadresuje na kopercie. List ten sir zechcesz przynieść tu, a po odebraniu książek przez pańskiego przyjaciela, wyszlemy jako odpowiedź, z pięcioma funtami.

— Jesteś szlachetny i sprytny chłopiec! — zawołał doktor.

— Nie uwierzysz sir — mówił szczęśliwy Dick — co to za radość będzie w domu Silley! Mary odetchnie na parę tygodni, spokojna o wygody ojca. Ona, sir, bardzo kocha swego ojca i ma go za świętego, bo też jest to jeden z najszlachetniejszych ludzi. Gdy ich poznałem, Mary miała podarte trzewiki, ale ojcu nie zabrakło nigdy węgli na kominku, herbaty i kawałka mięsa. Nareszcie sir, sam Silley uwierzy, że jego metoda zwycięża. A czyż on czego więcej pragnie na ziemi?

Istotnie po odebraniu listu od jednego z entuzyastów z pięcioma funtami, można było spostrzedz pewien spokój na twarzy smutnej Mary, a ojciec jej wybuchał dobrym humorem, opowiadając wszystkim o budzącym się entuzyazmie dla jego metody. Naprzód Dick odebrał wiadomość o tym wypadku — i wtedy chłopiec poił się cichą radością, jaką sprawia szlachetny uczynek, a doktor myślał i rozważał głęboko.

— Sir — rzekła ośmielona Mary, siedząc po pracy przy łóżku Dicka — mówiłeś, że jakaś smutna historya jest przywiązaną do piosnki, którą byłeś tak dobry przetłumaczyć dla mnie.

— Nie jest ona zbyt straszną, ale podług mnie dosyć zajmującą, przedewszystkiem jest prawdziwą.

— Ach jakbym je rada usłyszeć!

(Dokończenie nastąpi.)

SEWER.

w formie, która by wykonanie jej zrobiła przedmiotem wzajemnych zobowiązań internacyonalnych pomiędzy niemi a Portą: ażeby organizacya prowincyonalnej administracyi, wypracowana przez ministrów tureckich, po uzyskaniu aprobaty tych mocarstw, zaregestrowaną została, jako część ogólnego planu. W tejże konwencyi: ażeby nareszcie cały system reform, jakie sułtan poddanym swoim zaoktrojował, stawionym został pod gwarancyą mocarstw, które będą miały prawo czuwania nad sposobem jego wprowadzenia w wykonanie".

„Jakżeż to wszystko z sobą pogodzić i jak zrozumieć? — zapytuje p. Benoit Brunswik, i tak dalej rzecz swoją wywodzi: „Czego uczucie honoru i bezpieczeństwo państwa nie dozwalały Midhatowi baszy przyjąć dla trzech prowincyi, i na czas ograniczony, to z własnego popędu, z własnej inicyatywy proponuje na wieczne czasy dla całej konstytucyi całego państwa, dla organizacyi wszystkich tego państwa prowincyj, z nieustającem nigdy prawem kontroli nad jedną i nad drugą, przyznanem mocarstwom gwarantującym w traktacie, umyślnie *ad hoc* z niemi spisanym! Czy z upoważnienia sułtana Adul Hamida zrobił on tę propozycyą prezydentowi angielskiego *Foreigne Office*, albo też, czy sądził, że mu się uda wyłudzić podpis sułtana pod takim traktatem? A cóż Wielka Rada narodowa? Czy Midhat basza liczył na bezwarunkowe jej posłuszeństwo, lub czy przygotowywał się znów na zeskamotowanie sobie jej wotum? Na jego nieszczęście, ale na szczęście Turcyi, lord Derby nie zagustował jakoś w zaproponowanym przezeń sposobie ratowania godności, niepodległości, konstytucyi i artykułu IX. Dzięki Bogu iż markiz of Salisbury głuchym się na wszelkie podszepty okazał, i tym tylko sposobem propozycya owa przez nadzwyczajnego wysłańca Midhata baszy, którym był Odian Effendi, do Londynu zawieziona, odrzuconą została pogardliwie. Nadzwyczajny jednak ambasador królowej nie omieszkał mówić o niej z kolegami swymi w prywatnych pogadankach, jak się to pokazuje z listu jego do lorda Derby, pisanego pod dniem 13 stycznia, a ogłoszonego w „niebieskiej księdze" pod Nr 222. Przy sposobności takiej to prywatnej rozmowy, miał gen. Ignatiew, jak p. Benoit Brunswik zaręcza, następnie się wyrazić: „W tym przypadku, gdybym przyjął dyskussyę nad podobną propozycyą, słusznie by świat mógł powiedzieć, że chcę ruiny państwa Ottomańskiego. W taki to bowiem sposób zgubiło się królestwo Polskie!"

(Proklamacya bośniackiego centralnego komitetu powstańczego.)

Centralny komitet powstańczy rezydujący w północnej Bośnii wydał do wszystkich Bośniaków proklamacyę, której treść podaje korespondent serajewski *Pol. Corr.* w liście z dnia 20 marca. Na wstępie znajduje się pogląd na stosunki, które wywoły obecne powstanie w Bośnii. „Gdy Serbia, mówi dalej proklamacya, rozwinęła sztandar Miłosza Obrenowicza I. wtenczas Bośniacy z zaufaniem złożyli swe losy w ręce księcia Milana. Wielu pospieszyło nawet do Serbii, aby walczyć przeciw wrogom nad Morawą. Serbia uległa, wojownikom serbskim nie poszczęściło się. Rząd serbski nie potrzebował jeszcze składać broni, niestety upadł na duchu i opuścił Bośnię. Smutny ten fakt nie powinien powstrzymać chrześcijan od dalszego boju. Podnosząc broń nie liczyliśmy prawie wcale na pomoc serbską. To co się stało w Serbii, bynajmniej nas nie osłabiło. Pokój turecko-serbski wcale nas nie obchodzi. Serbia nie otrzymała mandatu, aby w imieniu naszem zawierała układy, położenie nasze jest nie zawisłem od Belgradu. Dalej więc bracia do boju! Posiadamy sympatye Europy, sprawa nasza musi zwyciężyć! Uchwyćcie wszyscy młodzi i starzy za broń i bądźcie zgodni w postanowieniu: zwyciężyć albo umrzeć!!. Nie zapominajcie bracia, że Czarnogóra, nadzieja! Serbów, pozostaje z Portą na stopie wojennej i z pewnością nas nie zdradzi. Wytrwajcie a ujrzycie Bośnię wolną. Z Portą nie możemy rokować. Porta może tylko przedłużyć naszą niewolę, my zaś chcemy być wolnymi. Spieszcie wszyscy mężowie silnej dłoni w szeregi wojowników! Zwyciężymy! Ofiary nasze nie będą daremnemi. Naszem hasłem niechaj będzie bój do śmierci, zwycięztwo do całkowitej wolności!" Proklamacya ta wywarła podobno zamierzony skutek. Zgodnie donoszą z kilku stron, że od 10go marca przyłączyło się do powstańców w górach Kozara 2.600 ludzi. Sulejman basza wzywa walego, aby wysłał tych kilka batalionów, które pozostały jeszcze w Bośnii, do Mostaru. W Bośnii mają tylko nieregularne wojska czuwać nad spokojem. Atoli Nazif basza ma inne wyobrażenie o przydatności tych nieregularnych wojsk i telegrafował do Stambułu, aby mu przysłano nizamów. W przeciągu dwóch tygodni ma tu przybyć przez Mitrowicę 8 batalionów anatolskich nizamów.

(Agitacye ormiańskie.)

Pomiędzy Ormianami rossyjskimi, pisze korespondent *Polit. Corresp.* z Tyflisu pod dniem 16 marca, objawia się od niejakiego czasu agitacya, która rozpościera się po za granice prowincyi erywańskiej i nawet pomiędzy ludnością turecko-armeńską w Anatolii gorących znajduje zwolenników. Wszyscy mówią tylko o tem, że Rossya w razie wojny z Turcyą wystąpi jako opiekunka ludności armeńskiej, że całą Armenię połączy pod swem berłem, a zjednoczonemu krajowi nada nader cenne przywileje, zaś „historycznej" szlachcie armeńskiej, czyli t. z. *Melikom* (rodom książęcym) zwróci posiadłości zabrane im przez Turków i zainauguruje dla narodu niegdyś tak kwitnącego nową świetną epokę. Jest faktem, że i Ormianie osiedli w Krymie uwodzą się nadziejami i mówią o zjednoczeniu swej ojczyzny jako o ewentualności bardzo możliwej. Patryotyczne te nadzieje podsyca jeszcze okoliczność, że naczelny dowódzca armii transkaukaskiej generał Loris-Melikow jest Ormianinem. Generał ten stoi na czele dziesięciotysięcznej armii i wrazie wojny operowałby przeciw tureckiej Armenii. Z temi rzekomemi planami wiążą i tę okoliczność, że ormiański arcybiskup Krymu, Ajwasowski, został powołany do Tyflisu. Dostojnik ten kościelny jest bardzo wykształconym człowiekiem, który ukończył swe studya u Mechitarystów w Wenecyi a następnie przez niejaki czas był przełożonym instytutu St. Moorato w Paryżu. Sądząc z usposobienia panującego pomiędzy tutejszymi znakomitymi Ormianami, należy wnosić, że w rzeczy samej oddają się bardzo przesadnym nadziejom. Spodziewają się oni, że kiedyś Armenia przyjmie napowrót na swe łono swe rozproszone po ziemi dzieci. „Turcy, mówią tu Armeńczycy, wzięli około 5000 mil kwadratowych, zniszczyli szlachtę lub też zmusili ją do tułaczki, a jej dobra prywatne przywłaszczył sobie sułtan lub podzielił pomiędzy baszów i bejów. Geograf Mechitar wykazuje, że rząd turecki zabrał szlachcie armeńskiej dobra prywatne wynoszące 2000 mil kwadratowych. Jeśli Rossya zdobędzie Armenię, to obszary te odda rzetelnie dawnym właścicielom, a niejeden ubogi tułacz armeński, który dziś nędzne wiedzie życie w Polsce lub Bessarabii, będzie mógł się upomnieć o swe dziedzictwo. Kiedy Rossya Persyi wydarła eczmiadyńską prowincyę, armeński patryarcha sławnej metropoli eczmiadyńskiej otrzymał napowrót wszystkie dobra kościelne, a ormiańscy *Melikowie* swoje dobra skonfiskowane."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej z prywatnej Swojej szkatuły udzielić gminie Majdan w powiecie Nadwórniańskim zapomogi w kwocie 100 zł. na wybudowanie cerkwi.

— **Mimo niepogody** ruch przedświąteczny ożywia i urozmaica wielce ulice naszego miasta. Prześliczna pogoda, którą mieliśmy w zeszłym tygodniu, ustąpiła wprawdzie posępnym chmurom i słotnej wilgoci, ale mimo to ulice roiły się ludnością, a pobożne pielgrzymki do kościołów i zwiedzanie grobów Zbawiciela odbywały się tłumnie nawet mimo deszczu, który padał od czasu do czasu. Wszystkie kościoły były przepełnione. Dziś słońce przedzierać się poczyna przez chmury, i jest nadzieja, że rzuci blask swój pogodny i ciepło wiosenne na wielkie święto Zmartwychwstania.

— **Z zwyczajną uroczystością** odbył się i w tym roku obchód wielkoczwartkowy u dworu w Wiedniu. Po solennem nabożeństwie i kazaniu w kaplicy zamkowej, Najj. Pan w towarzystwie Arcyksiążąt i dostojników dworu udał się do apartamentów audyencyonalnych, w celu dokonania obrzędu umywania nóg dwunastu starcom. Tych ostatnich ugoszczono poprzednio ucztą, w czasie której Najj. Pan pełnił obowiązek gospodarza, własnoręcznie zastawiając przed każdym z starców dania, przynoszone przez trabantów. Po skończonej uczcie sprzątnięto stoły, zdjęto z nóg starców obuwie, Najj. Pan oddał najwyższemu szambelanowi do potrzymania kapelusz i w czasie odspiewywania przez nadwornego kapelana Ewangelii wielkoczwartkowej, przy słowach *et coepit lavare pedes discipulorum* przyklęknąwszy dopełnił na każdym z starców aktu umycia i otarcia nóg, przy czem jeden z obecnych prałatów polewał je wodą, a drugi podtrzymywał miednicę. Po skończeniu tego aktu, Najjaśniejszy Pan, umywszy i otarłszy sobie ręce, każdemu z starców zawiesił na szyi woreczek z monetami srebrnemi. Na tem zakończyła się piękna uroczystość.

— **Wielki pożar** nawiedził przedwczoraj w południe Wiedeń. Zgorzał dach na wielkim trzypiątrowym gmachu t. z. *Stifskaserne* w dzielnicy Mariahilf. Ogień rozszerzył się był nadzwyczaj gwałtownie po olbrzymich wiązaniach łupkowego dachu, pokrywającego obszar 500 sążni kwadratowych, tak, że gdy nadjechała straż ogniowa, cały ten obszar był morzem płomieni. Na strychu złożone były mundury, a nawet amunicya, jednak w czas jeszcze znaczną część jej zniesiono na podwórze. Dzięki energicznemu ratunkowi zgorzał dach tylko, a miejscami jedynie dostał się był ogień na trzecie piętro. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Fałszerzy monet** wyśledzono w ostatnich dniach w styryjskiej miejscowości Deutschfeistritz, w osobie kilku rzemieślników, na czele których stał syn miejscowego ślusarza. Wyrabiali dwudziestocentówki z cynku i ołowiu; wiele puścili już byli w obieg.

— **Pogorzała** do szczętu prawie d. 21 b. m. miejscowość Górny Sebes w Siedmiogrodzie.

— **Towarzystwo geograficzne** wiedeńskie odbyło we wtorek posiedzenie miesięczne, które zaszczycił swą obecnością bawiący jeszcze w Wiedniu cesarz brazylijski Don Pedro i ambasador francuski hr. de Vogué. Don Pedro jest jednym z najstarszych członków honorowych tego Towarzystwa, należy doń bowiem od roku 1858.

— **Meteorologiczna przepowiednia** dr. Falba ziściła się i co do trzeciego terminu, d. 23 marca. W istocie od tego dnia począwszy powietrze było bardzo mocno wzburzone, zwłaszcza na Atlantyku i w zachodniej Europie.

— **Formalna bitwa** stoczoną została w dzień urodzin cesarza niemieckiego, 22 b. m. na ulicach Moguncyi pomiędzy pieszymi żołnierzami hesskimi a huzarami pruskimi. Pierwsi w liczbie kilkuset zabawiali się w pewnej gospodzie, którą umyślnie w tym celu dla siebie wynajęli i nie chcieli do niej wpuścić Prusaków. Ci ostatni przywołali z koszar znaczniejszą liczbę kolegów i przypuścili szturm do gospody. Hessowie odpowiedzieli gradem kamieni, szklanek, sprzętów itp. W końcu silne patrole przywróciły chwilowo pokój i wypróżniły gospodę, ale przeciwnicy spotkali się znowu na placu zamkowym i rzucili się na siebie z pałaszami. W walce tej brało udział 600 żołnierzy. Hessowie jednak ustąpić musieli z placu przed długiemi szablami kawalerzystów pruskich, cofnęli się do koszar i po chwili wypadli z nich z bagnetami, osadzonemi na karabiny. W pierwszym zaraz zapędzie zakłuli kilku Prusaków, a resztę rozproszyli. Piętnastu rannych zaniesiono z placu do lazaretu, z tych jeden huzar w drodze życie zakończył.

— **Papież spadkobiercą.** Dzienniki praskie zapisują pogłoskę, że zmarły niedawno pleban Oliwa w Pradze zapisał Ojcu św. sumę 80.000 złr.

— **Szkody wojenne we Francyi.** Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ułożenie wykazu statystycznego szkód, jakie poniosła Francya podczas wojny 1870/71, a to na podstawie urzędownie sprawdzonych danych. Ogólna cyfra szkód w tym wykazie zestawionych wynosi 886,957.755 franków. Oprócz wielkiej kontrybucyi, jaką zapłaciło państwo francuskie na mocy układu pokojowego, wybrały wojska niemieckie w kontrybucyach i grzywnach sumę 229,996.029 franków, z której 200 milionów zapłacił sam Paryż. Rekwizycye wojsk niemieckich w naturaliach obliczono na 134,107.747 franków, wydatki mieszkańców na zakwaterowanie i zaopatrzenie żołnierzy niemieckich wynosiły 101,809.814 franków. Szkoda jaką żołnierze zrządzili rabunkiem, pożogą i innemi aktami wojny, obliczona została na 392,611.839 franków. Wszystkie poszczególnione wyżej szkody rozdzielają się na 34 departamentów, z których departamenty Sekwany i Marny, Sekwany, oraz Sekwany i Oise'y najwięcej stosunkowo ucierpiały. Pierwszy mianowicie poniósł szkodę na 50,904.041 franków, drugi na 269,196.022 franków (Paryż należy do tego departamentu), a trzeci 146,500.930 franków. Za wszystkie te straty państwo odszkodowało mieszkańców sumą 617,147.889 franków.

— **Przygotowania do wystawy powszechnej** w Paryżu postępują raźnie. Pola Marsowe i Trocadero zamienione są w prawdziwe warsztaty; 1500 wozów zwozi i wywozi materyały, 390 wagonów przewozi ziemię i kamienie. Oprócz tego zatrudnionych jest 1600 murarzy. Prawdziwy chaos, powiada korespondent paryski *K. P.*, zdaje się tam panować na pierwszy rzut oka; tymczasem przypatrzywszy się dłużej, widzimy, że wszystko odbywa się z zegarkową prawie regularnością. Dwadzieścia machin parowych, lokomobil i innych, różnych konstrukcyi i przeznaczenia, wyręczając ręce ludzkie i przychodząc im w pomoc, buchają czarnym dymem i tryskają ogniem.

† **Ks. Antoni Bonaparte,** o którego zgonie d. 28 marca w Florencyi doniósł telegram, był czwartym synem Lucyana Bonapartego, a bratem znanego Piotra B. Urodzony w r. 1816, żadnej roli politycznej nie odegrał, a nawet trzymał się z dala od dworu cesarza Napoleona III.

— **Syn pamiętnego Dantona,** wielkiego rewolucyonisty francuskiego, z drugiego małżeństwa tegoż z Zofią Gély, w tych dniach umarł w Pilznie czeskim przeżywszy lat 83. Przyszedł on był na świat już po śmierci swego ojca, straconego d. 5 kwietnia 1793 r.

— **Okropny wypadek kolejowy**, który się przed kilkoma dniami zdarzył szkockiemu pociągowi pospiesznemu, tak zwanemu „latającemu Szkotowi" zaszedł w pobliżu stacyi Morgeth w północnej Anglii. Zaledwie pociąg minął tę stacyę, wykoleił się i cała przednia część pociągu w jednej chwili zamieniona była w kupę gruzów. Pięciu podróżnych zginęło na miejscu, bardzo wielu odniosło uszkodzenia. Dotąd nie zbadano przyczyny nieszczęścia!

— **Szaleniec** Tomic, który przez trzy dni w największem przerażeniu utrzymywał miasto Spalato, w szpitalu usiłował setką przekupić swych dozorców. Dotąd jeszcze lekarze nie orzekli nic pewnego, czy Tomic cierpi na umyśle.

— **W świętem mieście Mahometan,** Medynie, dokąd w ostatnich czasach zbiegły się krocie tysięcy pielgrzymów z całego świata muzułmańskiego, według ostatnich wiadomości z Alexandryi, zdarzyć się miały krwawe zajścia pomiędzy tak zwanymi „szyitami" a „sunnitami." Jak wiadomo dzielą się wyznawcy Mahometa na dwie powyższe, od wieków wrogie sobie sekty. Do pierwszej należą mianowicie Persowie. Szyici wierzą tylko w Koran, podczas gdy sunnici, do których należą Arabowie i Turcy, wierzą także w naukę Mahometa, ustnie przekazaną potomności czyli *Sunnah*, spisaną przez czterech kalifów, którzy bezpośrednio następowali po Mahomecie. Od dwunastu już wieków trwa zacięta nienawiść pomiędzy temi dwoma stronnictwami jednego wyznania, zaciętsza może, jak to zwykle bywa, niźli pomiędzy różnowiercami. Sunnici uważają szyitów za odszczepieńców i od dawna pomawiają ich o to, że podczas zwiedzania świętego miasta, w którem obok popiołów Mahometa i córki jego Fatymy złożone są także zwłoki dwóch pierwszych pomahometowych kalifów, Abu-bekra i Omara, lżą i wyklinają pamięć tych ostatnich. Zdarzyło się i w roku bieżącym, że podczas nabożeństwa w moszei owych kalifów, rozbiegła się pomiędzy licznie zebranymi pielgrzymami sunnickimi wieść, iż znajdujący się w moszei niemniej liczni pielgrzymi perscy przeklinają pamięć Abu-bekra i Omara. Skutkiem tego Arabowie i Turcy rzucili się na Persów, pomiędzy którymi znajdowały się także kobiety i młode dziewczęta, ażeby ich wyrugować z moszei. Napadnięci stawili opór i przyszło do walki na ostre, a nim władze zdołały rozłączyć zaciekłych przeciwników, krew splamiła świątynię i wielu szyitów zabitych pozostało na miejscu zajścia.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Akademia umiejętności.** D. 22 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi historycznej akademickiej pod przewodnictwem dra J. Szujskiego. Po odczytaniu protokołu posiedzenia grona lwowskiego, na którem p. Teodor Wierzbowski, jako gość odczytał rozprawę o stosunku Długosza do chronologii Papieży i cesarzy Puteolana, a prof. Liske zawiadomił o odkrytym przez p. Prohaskę w Królewcu pamiętniku z r. 1409, obejmującym wiadomości do dziejów Litwy, Polski i Prus a kwalifikującym się do III tomu Monumentów — przewodniczący dr. Szujski przedłożył pismo p. Prohaski, zawiadamiające o innych jeszcze wypisach dokumentów Archiwum królewieckiego, tudzież wypisy z Archiwum wiedeńskiego do aktów Jana III dokonane przez p. Cezarego Hallera. P. Łuszczyński złożył do użytku p. Kluczyckiemu 500 zregestrowanych aktów Jana III a 250 ks. kan. Polkowskiemu do jego zbioru aktów Stefana Batorego. W końcu prof. dr. Zakrzewski odczytał obszerny metodyczny artykuł tyczący się wydawnictwa aktów historycznych nowożytnych (*Acta historica* od 1506—1795 stanowią drugą kategoryę wydawnictwa komisyi historycznej), które już dla samego ogromu materyału wydawane być muszą z większym względem na potrzebę orjentowania się a zarazem na niezbędną oszczędność. Dr. Zakrzewski oparty na najlepszych wzorach zagranicznych, a mianowicie francuskich, angielskich i niemieckich, rozróżnił kilka przepisów zasadniczych, których zachowanie przy wydawnictwie jest niezbędnym warunkiem jego naukowej wartości od zwyczajów wydawniczych, których zachowanie pozostawionem być powinno woli samegoż wydawcy. Szczegółową dyskusyę nad punktami poruszonemi w artykule odroczono do najbliższego posiedzenia; uchwalono także zasięgnąć zdania grona lwowskiego przez przesłanie mu pracy p. Zakrzewskiego, poczem praca jego, uchwalona szczegółowo z ewentualnemi poprawkami, stanie się obowiązującą dla wydawnictw komisyi historycznej w dziale *Acta historica* instrukcyą.

Stypendya krajowe.

(Ciąg dalszy).

8. Maryan Juliusz Bandrowski z 3 roku Wydziału lekarskiego w Krakowie. Odbył egzamin z nauk przyrodniczych pomyślnie zaś 6 kollokwiów celująco i bardzo dobrze. Utrzymuje się z własnej pracy, gdyż ojciec jego adjunkt przy starostwie utrzymywać musi ze szczupłej płacy żonę i dwóch młodszych synów.

Eugeniusz Edward Zakrzewski z 2 roku akademii technicznej we Lwowie. Przedstawił z 1 roku 3 świadectwa z celującym, jedno z zadowalniającym postępem i polecony był przez Rektorat na pierwszem miejscu. Ojciec jego budowniczy miejski utrzymywać musi z płacy 700 zł. sześcioro dzieci.

10. Feliks Lewiecki z 5 klasy gimnazyum St. Anny w Krakowie, który pobierał dotąd szlacheckie stypendyum niższe 105 zł. i wykazał odpowiednie postępy w naukach niemniej, iż stosunki majątkowe od czasu nadania stypendyum niższego nie polepszył się.

11. Tadeusz Ujejski z 5 klasy gimnazyum w Tarnowie. Otrzymał w poprzedniem półroczu stopień celujący lok. 2 między 28; podobnie i w dawniejszych półroczach Matka jego wdowa posiada tylko zadłużony dom i żywić musi 5 dzieci.

12. Jan Mańkowski z 5 klasy gimnazyum w Przemyślu, we wszystkich poprzednich klasach uzyskał postęp celujący lok. między 2 a 5. Ojciec jego będąc do dłuższego czasu chorym w szpitalu utracił służbę pocztową i nie może syna utrzymywać.

13. Józef Piątkowski z 4 klasy gimnazyum w Przemyślu. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 1 na 26 uczniów a podobnie też i w poprzednich półroczach. Ojciec jego rolnik obarczony kilkorgiem dzieci nie jest w stanie dać mu utrzymania.

14. Marjan Ignacy Julian Antoni Fontana uczeń 4 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, który we wszystkich poprzednich półroczach otrzymał postęp celujący lok. 1 do 5. Sierota zostaje na łasce niezamożnego krewnego.

15. Wiktor Budzyński z 3 klasy szkoły realnej we Lwowie otrzymał w poprzedniej klasie lok. 1 na 42 uczniów. Matka jego wdowa po urzędniku z nader szczupłej pensyi wdowiej nie może utrzymać syna.

c) Stypendya z fundacyi konwiktowych, które również młodzieży nienależącej do szlachty nadane być mogą otrzymali:

1. Franciszek Zych, z 3 roku filozofii we Lwowie, który odbył chlubnie egzamin dojrzałości. a w ostatniem półroczu 3 kollokwia celująco i bardzo dobrze. Brał czynny udział w seminaryach historycznych i wypracował trzy rozprawy staranne i umiejętne. Sierota, sam się utrzymuje a nadto wspiera młodszego brata w szkołach, gdyż matka jego nie posiada żadnego majątku a żywić musi kilkoro drobnych dzieci.

2. Józef Nogaj, z 2 roku filozofii we Lwowie. Złożył egzamin dojrzałości chlubnie i trzy kollokwia celująco i bardzo dobrze. Sierota utrzymuje się z własnej pracy, gdyż matka jego, wdowa obarczona 6 dzieci, posiada tylko sześć morgów nieurodzajnego gruntu.

3. Józef Pawłowski, z 2 roku filozofii we Lwowie, ukończył gimnazyum chlubnie, a podobno też trzy lata teologii, którą jednak dla wątłego zdrowia musiał opuścić. W poprzednim roku złożył 3 kollokwia celująco i bardzo dobrze. Utrzymuje się z lekcyj, gdyż ojciec jego zagrodnik, obarczony liczną familią, dopomagać mu nie może.

4. Jan Bidziński, z 2 roku filozofii w Krakowie ukończył instytut techniczny w Krakowie z postępem celującym. Sierota, utrzymuje się z własnej pracy, gdyż matka jego wdowa posiada tylko 3 morgi lichego gruntu a obarczona jest 10 dzieci.

5. Jacenty Przemysław Olech Zieliński, z 1 roku filozofii w Krakowie. który odbył egzamin dojrzałości chwalebnie, zaś 6 kollokwiów znakomicie i celująco. Ojciec jego posiada gospodarstwo w nieurodzajnej glebie, podupadł jednak majątkowo wskutek czterokrotnego pożaru, a utrzymywać musi 9 dzieci i wiekowych swoich rodziców.

6) Karol Gramatyka z 3 roku wydziału lekarskiego w Krakowie odbył 4 kollokwia celująco a jedno bardzo dobrze. egzamin z nauk przyrodniczych pomyślnie. Sierota, któremu matka nie może dopomagać, gdyż nie posiada żadnego majątku a nadto jest zadłużoną.

7. Michał Bartłomiej Cygnarowicz z 3 roku praw w Krakowie. Egzamin dojrzałości odbył z odznaczeniem i polecony był przez władzę szkolną na drugiem miejscu. Sierota. utrzymuje się z własnej pracy. gdyż matka jego uboga wdowa a nadto okaleczała. sama raczej pomocy potrzebuje.

8. Antoni Leon Bieńkowski. uczeń 2 roku akademi technicznej we Lwowie. Z poprzedniego roku przedstawił 4 świadectwa z postępem celującym. Sierota utrzymuje się o własnych siłach.

9. Włodzimierz Łukawiecki z 8 klasy gimnazyum w Brzeżanach. Otrzymał w 7 klasie stopień celujący lok. 1 między 28 uczniami. Sierota bez majątku; zarobkiem z lekcyj dzielić się musi z rodziną.

10. Leon Wałęga z 7 klasy gimnazyum w Jaśle. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący l. 1 między 27. Ojciec jego z pracy rąk żywić musi liczną rodzinę gdyż oprócz kilku morgów gruntu nie posiada żadnego majątku.

11. Michał Dorundiak z 8 klasy gimnazyum w Kołomyi. Uzyskał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 2 między 26. Ojciec włościanin posiada tylko chatę i 3 morgi gruntu, a będąc chorowitym nie jest w stanie zapracować na utrzymanie 5 dzieci.

12. Tadeusz Jan Feliks Bresiewicz. uczeń 5 klasy gimnazyum St. Jacka w Krakowie. W poprzedniej klasie otrzymał stopień celujący lok. 2 na 37 a podobnie też i w poprzednich półroczach. Sierota. którego matka wdowa po kandydacie adwokackim, nieposiada zgoła żadnego majątku a utrzymywać musi z pracy rąk 3 dzieci.

13. Henryk Adolf Hladisz, uczeń 8 kl. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Otrzymał w ostatniem półroczu stopień celujący lok. 1 na 27. Ojciec jego emerytowany urzędnik bez żadnego majątku z emerytury 525 zł. rocznie utrzymywać musi 9 dzieci.

14. Ferdynand Kotowski z 8 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. uzyskał w 7 klasie stopień celujący lok. 1 na 28 uczniów. Sierota pozbawiony wszelkiego zabezpieczenia. utrzymuje się własną pracą

15. Roman Sondermayer. uczeń 6 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. We wszystkich poprzednich klasach miał stopień celujący. w ostatniej lok 2 na 33 uczniów. Ojciec jego urzędnik wydziału powiatowego ze szczupłej płacy utrzymywać musi 5 dzieci.

16. Bazyli Bielecki z 7 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie. Otrzymał w poprzednim roku stopień celujący lok. 1 na 31. Sierota po rolniku. bez żadnego majątku i jakiegokolwiek wsparcia.

17. Piotr Myjak. uczeń 7 klasy gimnazyum w Nowym Sączu. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 2 na 32. Ojciec włościanin posiada w okolicy górzystej szczupłe gospodarstwo, utrzymywać musi 7 dzieci.

18. Marcin Sass z 5 klasy gimnazyum w Rzeszowie; w poprzedniej klasie otrzymał stopień celujący lok. 1 na 31. Ojciec jego włościanin posiada tylko 5 morgów lichego gruntu. żywić musi 7 dzieci.

19. Antoni Jan Wojciech Nowak z 8 klasy gimnazyum w Rzeszowie. Uzyskał w 7 klasie stopień celujący lok. 2 między 23. Ojciec jego urzędnik sądowy bez majątku, utrzymywać musi ze szczupłej płacy 8 dzieci z tych 6 w szkołach.

20. Leon Marcin 2 im. Chołowiecki, uczeń 6 klasy gimnazyum w Stanisławowie. Ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 2 między 42. Sierota po urzędniku. Matka nie posiada majątku, ze szczupłej pensyi wdowiej utrzymywać musi 2 dzieci.

21. Jan Bryl 7 z klasy gimnazyum w Tarnowie. Otrzymał w ostatniem półroczu stopień celujący lok. 2 na 48. Ojciec jego rolnik posiada tylko 7 morgów gruntu, do pracy zaś dla braku zdrowia nie jest zdolny.

22. Karol Aleksander Biegański, uczeń 6 klasy gimnazyum w Tarnowie. Za rok ubiegły otrzymał stopień celujący lok. 1 między 26. Ojciec jego protokolista przy konsystorzu tarnowskim, ograniczony na 400 zł. rocznej płacy nie jest w stanie dopomagać synowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa.** Dalszy ciąg składek na cele jej urządzenia a mianowicie: Johna Rohrberger z Dorozowa 1 zł., August Czasławski c. k. sierzant 20 ct., Daniel Schuster słuchacz praw z Glinny 20 ct., Wiktor Szymański z Bronicy 50 ct., Danko Hryćków z Glinnego 40 ct., Chaim Rohrderfer 40 ct., Szymszon Rohrberger z Dorozowa 50 ct., Mendel Sussmann z Łąki 25 ct., Eizik Majer z Prus 50 ct., Dawid Majer z Bykowa 50 ct., Moszko Magier z Łuszka dolnego 40 ct., razem 48 złr. Za pośrednictwem delegata p. Jana Kintzi z Einsidel, gmina Einsiedel 5 złr. pp. Jan Kintzi 50 ct., Jakób Kintzi 30 ct., Michał Bisanz 30 ct. Jan Schweizer 20 ct., Fryderyk Schweizer 30 ct., Henryk Schweizer 20 ct., Wilhelm Bisanz 30 ct., Filip Müller 30 ct., Jakób Kintzi 20 ct., Henryk Schweizer 20 ct., Jan Bisanz 20 ct.. Jan Kintzi 20 ct., Filip Bergthold 20 ct., Jan Ganz 20 ct., Konrad Schauz 20 ct., Jakób Bisanz 20 ct., Filip Schweizer 20 ct., Jakób Laise 50 ct. razem 10 złr. Delegat p. Władysław Rylski z Uhrynowa 20 zł. Za pośrednictwem delegata p. Szczęsnego Włodka z Trzcinicy pp. Szczęsny Włodek 10 złr., gmina Trzcinica 1 zł. gmina Przyniki 1 złr., gmina Jaranówka 1 zł. gmina Siedliska 1 złr. gmina Pustowola 1 złr., pleban z Trzcinicy 50 ct., administracya dóbr Trzcinicy 1 złr. 20 ctn., browar w Trzcinicy 2 zł., Mojżesz Feigelbaum z Trzcinicy 1 zł., Mojżesz Schmagel 50 ct., Izak Samuel 20 ct., Alter Schmagel 58 ct., J. Goldberg 50 ct., Słodutka leśniczy 30 ct., razem 21 zł. 78 ct. Rada powiatowa w Brodach 100 zł., p. Brykczyński Stanisław z Pacykowa 50 zł., JE. Minister Dr. Floryan Ziemiałkowski 100 złr., Rada powiatowa w Cieszanowie 50 zł. Rada powiatowa w Trembowli 30 zł. Delegat p. Ignacy Łukasiewicz z Chorkówki 100 zł., Za pośrednictwem delegata p. Franciszka Pflanzera z Drohobycza J. H. Kunde z Drohobycza 1 zł., Jan Niewiadomski 1 zł., Karol Bauer 5 zł., Włodzimierz Stronczak 1 złr., Dr. Wolski 1 zł., Ludwik Dobrzyniec 1 zł., Państwo Borysław Mraźnica i Kropiwnik 6 zł. Wiktor Błażowski 2 zł., Gartenberg, Lauterbach i Goldhamer 5 zł. Gmina miasta Drohobycza 25 zł., razem 51 złr., P. Aleksander Poradowski we Lwowie 5 zł. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Trzeci biuletyn o przebiegu choroby arcyksiężnej Maryi Teresy zaznacza polepszenie w zapaleniu gardła. Gorączka jednakowa, sen dostateczny. Reumatyczne cierpienia utrudniają ruchy rąk.

W Budapeszcie odbyło się 28 b. m. posiedzenie Rady ministrów. Przedmiot obrad stanowiły oprócz spraw bieżących także projekty ugodowe, mianowicie przedłożenia o pośrednich podatkach. Węgierski minister skarbu Szell przybędzie zaraz po świętach do Wiednia i zabawi kilka dni, celem dalszego prowadzenia rokowań w sprawie bankowej.

Obecnie opróżniło się pięć krzeseł w Izbie deputowanych Rady państwa. Złożyli bowiem mandaty: jeden poseł z Morawy (bar. Skrbensky), trzej z Tyrolu (hr. Melchiori. Goldegg i Zallinger). a czwarty poseł z Tyrolu bar. Seyffertitz stracił mandat.

Senzacyjne telegramy *Polit. Corresp.*, donoszące o ponownym pokojowym zwrocie w sprawie wschodniej, opiewają w dosłownym przekładzie:

Londyn 29 marca. Według wiadomości jak najpewniejszych, wczorajsza Rada ministrów przyjęła w głównej rzeczy przeciwpropozycye rossyjskie. Główną trudność w kwestyi rozbrojenia można uważać za usuniętą w zasadzie. Narady co do zredagowania protokołu są w toku.

Petersburg 29go marca. godz. 3 po południu. Gabinet petersburgski przesłał gabinetowi St. James kategoryczne wezwanie, aby w ciągu pięciu dni dał odpowiedź w kwestyi protokołu. Z tego powodu odbyła się wczoraj Rada ministrów angielskich i wyraziła skłonność przyjęcia protokołu według brzmienia rossyjskiego. oraz zaniechania kwestyi rozbrojenia.

Ostatni telegram, który usiłuje przedstawić ustępstwo angielskie, jako wielkie dyplomatyczne zwycięztwo Rossyi, sprawił chwilowo ogromny efekt w Europie, w Anglii zaś wywołał zapewne największe zdumienie, bo naprzód podpisanie protokołu nie przyszło jeszcze do skutku, nie jest nawet jeszcze tak zupełnie pewnem, jakby z telegramu tego wnosić trzeba, a co najważniejsza, ustępstwo Anglii nie nastąpiło pod tytułem daremnym, aby użyć prawniczego wyrażenia. Organ gabinetu angielskiego *Morning Post* zadaje *desaveu* tej przechwałce rossyjskiej, donosząc w numerze wczorajszym, że przyszło do skutku porozumienie, które umożliwi Rossyi bez ujmy dla honoru przystąpić razem z Turcya do rozbrojenia i że Rossya wyraziła gotowość rozbrojenia się, skoro tylko Turcya zawrze pokój z Czarnogórą, i skoro podpisze protokół. W końcu donosi *Morning Post*, że uboczne umowy między Anglią i Rossyą, nie mają być wciągnięte w protokół, ale umieszczone będą w osobnym memoryale, który załączonym zostanie do protokołu. Z tego przedstawienia rzeczy okazuje się najwyraźniej, że koncessya angielska była rezultatem dyplomatycznego targu a nie wynikiem „kategorycznego zawezwania“ które wobec Anglii bądź co bądź nie byłoby na miejscu.

Nord dowodzi, że równoczesna demobilizacya Rossyi i Turcyi wydaje mu się tak mało na wiarę zasługującą, jak rozbrojenie wcześniejsze Rossyi, jeśli nie będą jej dane zupełne rękojmie, że Porta podda się orzeczeniu Europy; trudno wszelako to ostatnie poczytać za rzecz możebną, w chwili, gdy Turcya odmawia zawarcia pokoju z Czarnogórą, oraz wobec najświeższych wybryków Tureckich.

Donoszą *Czasowi* z Warszawy, iż pomimo widocznego i potwierdzonego z wielu stron faktu o niedostatecznem przygotowaniu Rossyi do wojny, wcześniej, czy później wojna okaże się rzeczą nieuniknioną dla niej z wewnętrznych względów. Rząd rossyjski nie chce się poddać tej konieczności, broni się przed nią i bronić się będzie do ostatecznych granic. Za każdem prawie zewnętrznem upokorzeniem dumy narodowej, wewnętrzne położenie coraz silniej zmusza i zmuszać będzie do wojny, jako do jedynego wyjścia. O konstytucyi i jej konieczności dla Rossyi mówią coraz częściej i coraz głośniej. Ze znaną chełpliwością Rossyanie, zwolennicy konstytucyi, twierdzą, iż cesarstwo jest już zupełnie dojrzałe do jej przyjęcia i zastosowania, lecz dodają niektórzy z widoczną złą wiarą a złośliwie: kłopot będzie największy z dwoma krajami: z Polską i Kaukazem, które nie są jeszcze przygotowane do przyjęcia dobrodziejstw parlamentarnego systemu.

Generał Ignatiew w rozmowie z redaktorem *Presse* podał w wątpliwość tureckie pochodzenie Midhata baszy, utrzymując, że ojciec byłego W. wezyra był rabinem żydowskim w Widdyniu. H. Vambéry zaprzecza temu kategorycznie w *Pester Lloydzie* twierdząc na podstawie osobistej znajomości stosunków rodzinnych Midhata; że ojciec jego urodzony w Konstantynopolu jest czystej krwi Turkiem, a familia Midhata znana jest dobrze w Lalie, przedmieściu stambulskim.

Równocześnie z wejściem układów angielsko-rossyjskich w stadyum pomyślniejsze, polepszyły się także szanse pokojowe Porty z Czarnogórą. Savfet basza prosił delegowanych czarnogórskich, aby wstrzymali swój wyjazd z Konstantynopola, zaczem spodziewać się można podjęcia rokowań przerwanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 31 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* nie podlega już wątpliwości, że protokół międzynarodowy, przedłożony przez Rossyę, zostanie podpisany. Wszystkie mocarstwa upoważniły już swych ambasadorów w Londynie do podpisania tego aktu. Po dopełnieniu tej akcyi. mocarstwa europejskie starać się będą usilnie o usunięcie zatargów między Czarnogórą i Turcyą i o umożliwienie traktatu pokojowego między obu temi stronami. Londyński i wiedeński gabinet już rozwijają czynność w tym kierunku i używają swoich wpływów w Konstantynopolu i w Cetynii. *Fremdbl.* podnosi, że sytuacya bardzo się polepszyła, i że nadzieje pokoju znacznie się wzmogły, przestrzega jednak przed zbyt różowem zapatrywaniem się na stan rzeczy bo zwrot fatalny nie przestał jeszcze być możliwością. Ten sam dziennik donosi, jakoby w Bułgaryi Turcy dopuścili się nowych okrucieństw na chrześcijańskiej ludności.

Inne dzienniki wiedeńskie nie uważają jeszcze sytuacyi za wyjaśnioną. Główny szkopuł, o który może się każdej chwili rozbić ostateczne porozumienie, t. j. kwestya rozbrojenia, dotąd istnieje i nic w tej drażliwej kwestyi nie postanowiono.

Konstantynopol, 30 marca. Czarnogórscy delegaci jutro odbyć mają znowu konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych, Savfetem baszą. W skutek dokonanego już między Anglią a Rossyą porozumienia, rozbicie się układów pokojowych stało się daleko mniej prawdopodobnem.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 1 do 10 marca 1877.

1. Gadomska Józefa, dziecię czeladnika szewskiego, l. 2, na ospę. 2. Wayda Fedory, stróż, l. 41, na zapalenie mózgu. 3. Wulczar Ksenia, sługa, l. 31, na pęknięcie macicy i zapalenie połogowe. 4. Tustanowska Marya, córka assystenta przy kasie głów, l. 1/12, na drgawkę. 5. Andruszek Tekla, córka leśnego, l. 14, na suchoty płuc. 6. Jugendfein Stanisław, student, l. 21, na suchoty płuc. 7. Schneider Anna, właść. realn. l. 65, na porażenie płuc. 8. Bandurska Ludmiła, córka piekarza, l. 5/12, na ostrą wodnicę mózgu. 9. Mańkowski Ludwik, c. kr. pocztmistrz w Luboczowie, l. 45, na zapalenie mózgu. 10. Kłosowska Tekla, zarobnica, l. 50, na wodną puchlinę. 11. Zenkner Edward, dziecię właść. realn., l. 2, na nieżyt oskrzeli 12. Borkowski Maciej, bednarz, l. 59, na suchoty płuc. 13. Hagner Jan, emeryt. ingrosista tabuli, l. 76, na uwiąd schyłkowy. 14. Racibowska Helena, córka obywatela l. 13 9/12, na gruźlicę płuc. 15. Binert Michał, były porucznik 30. pułku piech., l. 40 na udar mózgowy. 16. Bielański Tadeusz, syn urzędnika tow. ubezp., l. 7, na błonicę gardła i krtani. 17. Majewski Adam, fryzyer, l. 60, na zapalenie mózgu. 18. Bujak Adolf, uczeń 4. klasy gimn. syn nadradcy, l. 14, na błoniawę. 19. Rein Scheindle, wdowa po gwoździarzu, l. 50, na gruźlicę płuc. 20. Tarut Helena, uboga, l. 70, na zapalenie płuc. 21. Hićkiewicz Antoni Gustaw Piotr, słuchacz akademii technicznej, l. 19, na suchoty płuc. 22. Hirschberg Józefa, córka po konsylarzu Izby obrach., l. 65, na wyniszczenie. 23. Karczmarczuk Antoni, zarobnik, l. 49, na spróchnienie kości, czaszki i zapalenie chroniczne mózgu. 24. Bojarska Matylda, córka woźnego bankowego, l. 1, na zapalenie płuc. 25. Mrozowski Jan, syn nieśl. właść. realn., l. 8/12, na zapalenie oskrzeli. 26. Zglinnicki Jan, urzędnik magis., l. 39, na suchoty płuc. 27. Kulik Szczepan, stróż, l. 41, na zapalenie płuc. 28. Rybacka Katarzyna, prebendarjuszka domu ubog., l. 90, na zapalenie płuc. 29. Sołdykiewicz Leonarda, zakonnica zakonu pp. Benedyktynek ormiańsk., l. 53, na wadę serca. 30. Umańska Stanisława, córka awizora przy kolei, l. 2, na ospę. 31. Vrabetz Jan, emerytowany viceburmistrz m. Lwowa, l. 76, na wycieńczenie sił. 32. Drexler Eugenia, córka kupca właść. realn., l. 11/12, na zapalenie płuc. 33. Stand Marjem, wdowa po drukarzu, l. 42, na wodnicę. 34. Batorczak Ewa, bez zatrudn., l. 55, na gruźlicę płuc. 35. Słuka Paulina, żona cieśli, l. 39, na raka macicy. 36. Wagner Franciszek, przedsiębiorca przy budowach, l. 50, nagłą śmiercią. 37. Cichocki Juljan, szewc, l. 28, na gruźlicę płuc. 38. Niżałowska Leonora, właść. realn., l. 66, na zapalenie otrzewny. 39. Penzias Hende, córka właść. realn., l. 10/12, na krztusiec. 40. Pietrzycki Piotr, dyurnista przy kolei, l. 30, na gruźlicę płuc. 41. Zakaszewski Stanisław, prywatny, l. 86, nagłą śmiercią. 42. Rappaport Taube, właścicielka realn., l. 67, na rak żołądkowy. 43. Hauptmann Emilia, córka listonosza, l. 4, na błoniawę. 44. Wohlmann Laim Wolf, handlarz bydła, l. 45, na zapalenie otrzewny. 45. Malina Józef, były dyurnista l. 38, na porażenie serca.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 31 marca 1877.

Hotel Europejski.
P. J. R. Eaton z Londynu.

Hotel Warszawski.
P. K. Rosse z Rossyi.

Hotel George'a.
Pp. Hr. Lonyay z Węgier. J. hr. Schembek z Rossyi. A. hr. Heydel z Romaszówki. A. Cielecki z Porchowa. W. Pol z Wołynia.

Hotel Langa
P. L. Szymonowicz z Złoczowa.

Hotel Kuhna.
P. A. hr. Komar z Pohorylca.

Hotel Angielski.
Pp. W. Szczerbiński z Krakowa. F. Fruchtman z Stryja. A. Suchomel z Grybowa. B. Eminowicz z Ludwinowa. J. Judycki z Odessy,

Hotel Krakowski
P. C. Czechowski z Dublan.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Krasicki do Stratyna. L. Madeyski do Brzeżan. Z. Swiejkowski do Tarnopola. A. Barthels do Krakowa. A. Haus do Krakowa. A. Koscielski do Krakowa. A. Weker do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 31 marca 1877, godz 7 rano.

Barometr 737·39mm. Psychrometr suchy 4°C. Psychrometr wilgotny 4°C. Prężność pary 5·8mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10· Wiatr NE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza 3·5 °R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 29 marca 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	50	211	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	50	116	75
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	216	—	219	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	213	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	70	84	50
„ „ „ 4% „	77	—	78	—
„ „ „ 5% okresowe	83	70	84	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	60	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	68	5	80
Dukat cesarski	5	74	5	86
Napoleondor	9	78	9	90
Półimperyał	9	95	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	49½	1	51½
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	109	—	111	—
Kupony w srebrze	108	50	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.40	63.55
luty-sierpień	63.40	63.55
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.60	67.80
kwiecień-październik	67.75	67.90
Losy z roku 1839 całe	287.—	289.—
„ „ 1839 piąta część 4%	287.—	289.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.60	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.25	132.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.25	142.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.30	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	77.30	77.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	82.25	83.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	71.—	71.50
Węgier	74.25	74.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	71.50	71.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.40	150.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	814.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	131.—	132.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.—	210.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.—	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	225.50	226.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.—	80.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.30	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	99.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	89.90	90.10
„ „ „ po 5%	97.50	98.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	70 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	58.50	59.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96.25	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	77.80
z r. 1867	76.—	76.50
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	25 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121. -	122.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	60.05	60.25
Frankfurt za 100 mark p.	60.05	60 25
Hamburg za 100 mark w. p n.	60.05	60.25
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	123.90
Paryż za 100 fr.	49.—	49.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.82.—	5.84.—
„ pełnej wagi	5.82.—	5 84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.86.—	9.87 —
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	110.25	110.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

29 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ „ w srebrze	68	
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	816	
„ „ kredytowego bez kuponu	151	20
Londyn 10 funtów szterlingów	123	
Srebro	109	70
Napoleondor	9	83
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek	60	4
Renty w złocie	77	80

Dziennik Urzędowy.

(1830 1—3) **E d y k t.**

L. 6715. C. k. sąd powiatowy w Milówce, zawiadamia niniejszem Jakóba Hutyrę (Tambora) z Ujsół, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że Mojżesz Robinsohn z Ujsół dnia 3 czerwca 1876 do l. 3162 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 61 zł. 12 ct.

Wyznaczając do rozprawy sumarycznej na tę skargę termin na dzień 25 kwietnia 1877 o godzinie 9 przed południem, mianowany został Michał Szlachta z Ujsół kuratorem nieobecnego pozwanego,

Milówka dnia 20 lutego 1877.

(1585 1—3) **E d y k t.**

L. 6056. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 248 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 9 lipca 1877 roku każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Wojciecha Stolarza własnego pod l. k. 15 i 76 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego. Cena wywołania wynosi 700 zł. a. w. wadyum 70 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Wojnicz dnia 18 lutego 1877.

(1807 1—3) **E d i k t.**

Z. 7879. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gegeben, daß auf Grundlage des Wohlaktes der Gläubiger vom 22 März 1877 Adv. Dr. Johann Rosner in Biala als Verwalter der Konkursmasse der Josef Ziwsa und Salamon Roger als dessen Substitut bestellt wurden.

Krakau am 26 März 1877.

(1752 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3444. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Szczepanowi Kucabie celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 187 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 55/80 w Kraczkowy położonej Szczepana Kucaby własnej protokołem z dnia 9 sierpnia 1869 do l. 370 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 17 kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1877 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej sprzedaży ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 900 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 29 listopada 1876.

(1834 1—3) **E d y k t.**

L. 3997. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 245 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Łesia Papidocha własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 145, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 536 zł. 50 ct. w. a., zakład 53 zł. 65 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dnia 31 grudnia 1876.

(1734 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8720. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. w kwocie 133 złr. 76 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 125/62 w Krechowie położonej Michała Grudzickiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisu z dnia 26 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach t. j. dnia 3 maja 1877, dnia 5 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu przejrzeć można w registraturze tut. sądu

Żółkiew dnia 19 grudnia 1876.

(1508 1—3) **E d y k t.**

L. 5701. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Simche Kachane wniósł pozew de praes. 1 marca 1877 l. 5701 o zapłatę 100 złr., w załatwieniu którego nakaz zapłaty powyższej sumy w dniu dzisiejszym wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł. w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

(1677) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 März 1877, Z. 2522, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 26 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec“ vom 6 März 1877, auf der 2 Seite in der 3 Spalte und auf der 3 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte abgedruckten Artikels: „Stara Presse in Slovenci“, beginnend mit „Da mi drug smisel“ und endend mit „Zdravstvuj!“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1488 1—3) **Edykt.**

L. 7473. Na dniu 6 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi i Hance Klek o 143 zł. 88 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 119 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno 31 października 1876.

(1829 1—3) **Edykt.**

L. 9637. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. Benjaminowi Schänkerowi od Józefa i Maryanny małżonków Zajączów się należącej, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa gruntowego pod Nr. domu 21 w Karniowicach położonego, w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej 450 zł., a to dnia 26 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano.

Chrzanów dnia 19 września 1876.

(1826 1—3) **Edykt.**

L. 2586. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że na wniesioną prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w celu uzyskania na rzecz tegoż kwoty 191 złr. 84 ct. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 4 lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 42 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 62 ct. w. a. dozwolił przymusową sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużników Tomasza i Tekli Sikorów własnej, w Gorzeniu dolnym pod l. 2/8 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 1 marca 1871 do l. 640 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za sumę wywołania stanowi się sumę 600 złr. w. a. a jako wadyum 10% takowej t. j. kwotę 60 złr. a. w.

2. Realność powyższa dopiero na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupienia mający w registraturze sądu przeglądnąć mogą.

Wadowice dnia 10 grudnia 1876.

(1827 1—3) **Edykt.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Hermę, iż celem doręczenia mu tutejszosądowego nakazu zapłaty sumy 150 złr. zpn. z dnia 7 lipca 1876 do l. 2095 w sprawie dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi i Maryannie Hermom oraz Jakóbowi i Katarzynie Mocniakom wydanego ustanowił kuratorem miejscowego c. k. notaryusza p. Wilczyńskiego, któremu ten nakaz zapłaty równocześnie doręczyć polecił.

Wzywa się Macieja Hermę, aby z nazwanym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę sądowi podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice dnia 29 grudnia 1876.

(1828 1—3) **Edykt.**

L. 3014. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Markusa Chuwen, że pod dniem 21 lutego 1877 do liczby 3014 przeciw niemu Dawid Fiul wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 212 zł. a. w., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dr Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Markusa Chuwen, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 lutego 1877.

(1751 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3441. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakł. kredytowego włościańsk. przeciw Michałowi i Katarzynie Kielarom małżonkom, tudzież Katarzynie Kielarowej matce celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 143 zł. 88 ct. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 30 w Kraczkowy położonej, Michała i Katarzyny Kielarów i Katarzyny Kielarowej matki własnej, protokołem z dnia 26 sierpnia 1869 do l. 369 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie, na dzień 17 kwietnia, na dzień 8 maja i na dzień 12 czerwca 1877 r., każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 400 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 30 listopada 1876.

(1612 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5396. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa, jawna sprzedaż realności pod l. k. 110 w Łękach przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej w trzech terminach, dnia 2 maja 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 r. każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak nie niżej sumy 650 zł.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. a. w. a zadatek 100 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków takowej można przejrzeć, w registraturze sądowej a przy licytacyi będą odczytane.

Radłów, dnia 26 stycznia 1877.

(1840 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14061. Ponieważ zasady subwencyonowania źrebców ustanowione reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 5 listopada 1873 l. 12022 w znacznej części zostały zmienione późniejszemi reskryptami c. k. Ministerstwa, przeto ogłasza się niniejszem, na wniosek krajowej komisyi chowu koni, przepisy jakie w powyższym przedmiocie obecnie obowiązują już to na podstawie powyżej wymienionego reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa, już to na podstawie późniejszych reskryptów tegoż Ministerstwa, a mianowicie z dnia 4 listopada 1876 l. 11913 i 22 stycznia 1877 l. 14239. Zasady subwencyonowania źrebców są zatem następujące:

1. Subwencye z funduszów państwa na chów źrebców przyznaje się wtedy prywatnemu chodowcy albo stowarzyszeniu, jeżeli o nią podadzą i zobowiążą się do równoczesnego chodowania czterech źrebców, bez względu na to, czy sami te źrebce wychowali czy też je kupili.

Dla mniej jak czterech źrebców nie udziela się subwencyi. Właściciele poszczególnionych źrebców, mogą, jeżeli te posiadają potrzebne własności, zgłaszać je do odbywającego się co roku premiowania i tym sposobem otrzymać pomoc w chodowli takowych.

2. Subwencyę mogą otrzymać tylko chodowcy zasługujący na zaufanie, po których można się spodziewać, że mają potrzebne fachowe uzdolnienie, aby prowadzili racyonalny chów źrebców, i którzy wreszcie mogą udowodnić, że posiadają odpowiednie lokalności (wygony, pastwiska itp.) do racyonalnego chowu zgłoszonych źrebców.

3. Źrebce, dla których się żąda subwencyi, nie mogą wrazie gdy się podaje o subwencyą mieć jeszcze jednego roku. Podanie o subwencyonowanie starszych źrebców nie mogą być uwzględnione. Zrebce, dla których się żąda subwencyi, muszą pochodzić z dobrego zawodu i dobre rokować nadzieje pod względem jakości.

4. Roczna subwencya dla każdego źrebca powinna mniej więcej równać się rocznej potrzebie owsa, wysokość tej kwoty ma odpowiadać stosunkom krajowym i cenom paszy, a w każdym poszczególnionym wypadku ustanawia ją c. k. Ministerstwo rolnictwa na wniosek krajowej komisyi chowu koni. W ten sposób dla zgłoszonych źrebców oznaczona subwencya pozostaje taka sama, przez cały czas za jaki ją otrzymują, bez względu na to, że źrebce rosną w lata. Zrebce bowiem powinny już w pierwszym roku odpowiednio być owsem żywione i dojść do tego stanu, aby w latach następnych nie potrzebowały większej ilości owsa. Subwencya wypłaca się w rocznych ratach z dołu, za rok ubiegły, począwszy od dnia oznaczyć się mającego w sposób w ustawie 12 wyłuszczony. W razie, jeżeli który ze źrebców padnie bez winy właściciela, wypłaca mu się część kwoty subwencyjnej, przypadającej aż do dnia, w którym źrebiec padł.

5. Subwencyonowane źrebce są wykluczone od ubiegania się o premie za staranny chów koni.

6. Chodowca, który dla swych źrebców otrzymał subwencyą, przyjmuje na siebie obowiązek chodować je tak długo racyonalnie i starannie dopóki nie dojdą do lat trzech i sześciu miesięcy.

7. Jeżeli właściciel sprzedał którego z tych źrebców bez zezwolenia c. k. Ministerstwa zanim dojdzie do powyższych lat i w czasie kiedy państwo na tegoż utrzymanie udziela subwencyę, to będzie obowiązany pod rygorem politycznej egzekucyi nietylko zwrócić otrzymane już raty subwencyi, ale nadto zapłacić za każdego źrebca, któregoby sprzedał bez powyższego zezwolenia karę konwencyonalną w kwocie 200 zł.

8. Skoro subwencyonowane źrebce dojdą do $3\frac{1}{2}$ lat, będzie właściciel obowiązanym sprzedać je Ministerstwu rolnictwa. C. k. Ministerstwo zaś gotowe jest zakupić z pomiędzy tych źrebców wszystkie te na stadniki i reproduktury dla krajowego chowu koni.

9. Cena źrebców będzie ustanowioną na podstawie dobrowolnej umowy pomiędzy Ministerstwem rolnictwa a właścicielem źrebców. Jeżeliby taka umowa nie przyszła do skutku w przeciągu 6 tygodni od dnia, w którym oferta chodowcy nadeszła do c. k. Ministerstwa rolnictwa, to chodowca może wolno rozporządzać źrebcami nie sprzedanymi c. k. Ministerstwu.

10. Chodowca subwencyonowanych źrebców ma się zobowiązać kontraktem zawartym z c. k. Ministerstwem rolnictwa, że dotrzyma powyżej wymienionych postanowień. Kontrakt ten ma być spisany w trzech egzemplarzach, jednym ostemplowanym, dwóch nieostemplowanych, i przedłożonym do zatwierdzenia c. k. Ministerstwu rolnictwa.

11. C. k. Ministerstwu rolnictwa służy prawo poddania subwencyonowanych źrebców rewizyi w czasie ich chodowli, a po upływie roku i wypłaceniu rocznej subwencyi, wypowiedzenia kontraktu właścicielowi co do każdego poszczególnego źrebca, a zatem prawo zamknięcia wypłaty dalszej subwencyi. Natomiast wolno będzie właścicielowi ogierkiem takiem rozporządzać według woli.

12. Chodowcy. którzy zechcą podawać o subwencyą na utrzymanie swych źrebców, mają zgłoszenia wnieść do komisyi krajowej chowu koni najdalej do końca sierpnia tego roku, w którym się źrebce urodziły.

Komisya krajowa chowu koni oglądnie je w ciągu września i doniesie o tem c. k. Ministerstwu rolnictwa. W ciągu lutego i marca następnego roku oglądnie komisya te źrebce po raz wtóry, i wtedy oznaczy te z pomiędzy nich, które obiecują być zdatnymi reproduktorami i tem samem uznane będą za odpowiednie do subwencyonowania. Co do tych ostatnich źrebców zawarty będzie kontrakt w sposób w ustępie 10 oznaczony i przedłożony c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia. C. k. Ministerstwo przyjmuje dzień pierwszych oględzin przez komisyę krajową chowu koni (we wrześniu ubiegłego roku) jako termin, począwszy od którego źrebca mają być subwencyonowane.

Przeciwnie źrebce, które komisya na wiosnę nie uzna za odpowiednie do subwencyonowania, nie otrzymają subwencyi także. i za czas od pierwszych oględzin w jesieni aż do drugich na wiosnę. Wybór i zakupno tych subwencyonowanych źrebców, które doszły do $3\frac{1}{2}$ lat, powinny się o ile możności odbyć w pierwszej połowie września.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 marca 1877.

(1832(1—3 **Edykt.**

L. 3993. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 140 zł. 64 ct. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realnosci Waśka Chowaniec własnej, położonej w Stańkowie pod nr. 25/10, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 290 zł. w. a., zakład 29 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1876.

(1833 1—3) **Edykt.**

L. 3994. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Mikołaja Lesińskiego własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 1/85, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to dnia 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 261 zł. w. a., zakład 26 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1876.

(1836 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13257. Do obsadzenia jest posada asystenta przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli w Krakowie w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę powinni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Krakowie.

Wysłużeni c. k. podoficerowie, na tę posadę zupełnie uzdolnieni, zostaną szczególnie uwzględnionymi.

Lwów dnic 26 marca 1877.

(1837 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53533. Celem obsadzenia posady kontrolora przy c. k. gł. urzędzie cłowym w Tarnowie w X klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie w przeciągu 4 tygodni i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady posiadają, i władają dokładnie językami krajowymi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów 20 marca 1877.

(1838 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13530. Podaje się do powszechnej wiadomości, że istniejące dwa oddziały c. k. głównego urzędu cłowego w Krakowie z dniem 1 kwietnia 1877 złączone zostaną na tamtejszym dworcu kolei żelaznej, i że z dniem 1 kwietnia 1877 utworzony zostanie samoistny c. k. magazyn sprzedaży tytoniu niu i stempli na Stradomiu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 27 marca 1877.

(1825) **Edykt.**

L. 1614. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Dyzmy Stojowskiego, a mianowicie Henryki Apolonii 2 imion ze Stojowskich Pilińskiej, Feliksa Dyzmy Stojowskiego, Emiliana Kazimierza Stojowskiego, Konstantego Aleksandra Stojowskiego, Alfonzy Julianny ze Stojowskich Geppertowej, Adelajdy Tekli Stojowskiej i Julianny z Hajchów Stojowskiej, niemniej dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Ludwiki z Bogoszów Gorajskiej iż ustanowił dla nich w przedmiocie przyznania kapitału indemnizacyjnego w kwocie 631 zł. 32 kr. m. k. wyrokiem likwidacyjnym c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych we Lwowie z dnia 11 marca 1875 l. 885 państwu Ruda tytułem wynagrodzenia za powinności poddańcze uiszczane przez Maryę Kaługową pod nr. 17 w Rudzie przyznanego kuratorem pana adw. dra Tokarza i w tym celu wyznaczył termin na dzień 20 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów, 3 Marca 1877.

(1831 1—3) **Edykt.**

L. 140. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Józefa Szóstaka, że w dniu 2 grudnia 1854 r. zmarła w Białym Dunajcu jego matka Maryanna 1o Szóstak, 2o Zacherek, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli za kodycyl uznane.

Gdy miejsce pobytu Józefa Szóstaka jest niewiadome przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku do sądu się zgłosił i deklaracyą do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Zacherkiem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowytarg dnia 5 Lutego 1877.

(1781 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1535. Celem zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 126 złr. 31 ct. a. w. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 5/4 w Łyscu Józefa Jabłońskiego własnej w 3 terminach dnia 25 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1877 każym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1536. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 178 złr. 33 ct. a. w., rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr 7/44 w Pochówce Ołeksy Łytowczuka własnej, w 3 terminach dnia 25 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1586 1—3) **Edykt.**

L. 6057/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iz celem zaspokojenia resztującej sumy 111 zł. 17 kr. aw., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach, 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca b. r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Wita Ocwieji własnego pod lk. 57 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała hipotecznego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 złr. a. w., a zakład 30 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 18 lutego 1877 r.

L. 6135. (1823 1—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1go kwietnia 1877 r. przystąpiły do ogólnego związku pocztowego następujące posiadłości i kolonie Wielkiej Brytanii jako to: Maurycyusz (Ile de France) z przynależytościami wyspy Szechelle, wyspy Bermuda, Guyana (angielska) obie posiadłości w Indyach zachodnich Jamajka i Trinidat, kolonia angielska w Hongkong nareszcie posiadłości Wielkiej Brytanii w Indyach Zagangesowych Malakka, Penang, Singapore Labuan i Ceylon. Skutkiem tego zastosowane będą od 1go kwietnia 1877 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego z r. 1874 i odnośne regulamina także i do korespondencyj z tych i do tych krajów a mianowicie należy opłacać:

a) za list frankowany 20 ct. od każdych 15 gramów
b) za list niefrankowany 30 ct. od każdych 15 gramów
c) za karty korespondencyjne 10 ct. od sztuki
d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarów jako też za papiery handlowe 6 ct. od 50 gramów
e) za rekomendowanie korespondencyj 10 ct. i
f) za recepis zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 24 marca 1877.

3. 6135.

Kundmachung.

Die nachstehend bezeichneten britischen Besitzungen und Colonien nämlich: Mauritius (Ile de France) und Zugehör die Sechellen Inseln, die Bermudas Inseln Guyana (britisch) die beiden britischen Besitzungen in West-Indien Jamaika und Trinidat, die britische Colonie in Hongkong und endlich die britischen Besitzungen in Hinter-Indien Malakka, Penang, Singapore, Labuan, so wie Ceylon sind dem allgemeinen Post-Vereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Post-Vertrages vom J. 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Ländern ung Gebiethen vom 1 April 1877, ab Anwendung. Für die Correspondenzen nach und von diesen Besitzungen und Colonien sind von diesem Termine an somit einzuheben:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Gramm
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Gramm
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück
d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapiere 6 kr. f. je 50 Gr.
e) für rekommandirte Correspondenzen an Rekommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retourrecepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 24 März 1877.

(1835 1—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 10545. Przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej, opróżnioną jest posada kierownika tego urzędu w X klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się jednorocznej płacy etatowej.

Ubiegający się o tę posadę, mają wieść swe podania zaopatrzone w dowody złożonych egzaminów, w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów 20 marca 1877.

(1489 1—3) **Edykt.**

L. 7311. Na dniu 13 sierpnia, 12 września i 15 października 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Hrycowi Białemu o 239 złr. 80 ct. a. w., publiczna sprzedaż realności pod l. 72 w Świętem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno 29 października 1876.

(1730 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3881. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Kocur przeciw Antoniemu i Katarzynie małż. Czechowiczom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 134 w Tyczynie położonej, Antoniego i Katarzyny Czechowiczów własnej protokołem z dnia 18 maja 1875, zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 17 kwietnia, 11 maja i 7 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 640 złr.

Resztę warunków licytayjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn 8 lutego 1877.

(1484 1—3) **Edykt.**

L. 7476. Na d. 12 czerwca, 16 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Pańkowi i Piotrowi Matysz o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 123 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1485 1—3) **Edykt.**

L. 7475. Na dniu 12 czerwca, 16 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Warwarce Kurtiak o 216 złr. 84 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Małowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1812) **Ogłoszenie.**

L. 3621. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Domamorycz dnia 17 kwietnia 1877 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 25 marca 1877.

(1761) **Ogłoszenie.**

L. 12658. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, iż na dniu 5 marca 1877 r. firma „Juliusz Nahlik" dla przedsiębiorstwa apteki we Lwowie pod firmą „Gabryel Mülling" dotąd prowadzonego w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych z tym dodatkiem wpisaną została, że właścicielem tej firmy jest p. Juliusz Karol Nahlik aptekarz we Lwowie, dalej że równocześnie firma „Gabryel Mülling" w rejestrze handlowym, wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9 marca 1877 r.

(1808) **Obwieszczenie.**

L. 2706. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20 lutego 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych zmiana zaszła w składzie dyrekcyi firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, które dnia 5 października 1876 w miejsce dawnego członka Wincentego Rylskiego na kontrolora Józefa Brożyńskiego, pensyonowanego c. k. poborcy podatkowego w Sanoku wybrało.

Przemyśl 28 lutego 1877.

(1809) **Obwieszczenie.**

L. 2941. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na podstawie dnia 22 lutego 1877 dokonanych wyborów Alojzy Kostheim zarządcą, zaś Jan Polman zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Adalberta Janiszewskiego ustanowieni zostają.

Przemyśl dnia 28 lutego 1877.

(1819 1—3) **Edykt.**

L. 17127. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek W. (Władysława) Zawadzkiego księgarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Sekretarzowi sądowemu Bernaczkowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Schaff awzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1877 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1877 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 marca 1877.

(1789 1—3) **Edykt.**

L. 7594. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Rudolfa Babeckiego i Bolesława Babeckiego, że w sporze małoletniego Leona Bilińskiego przeciw nim i innym współpozwanym jako spadkobiercom śp. Jana Bilińskiego o zapłacenie kosztów utrzymania i wychowania w kwocie 780 zł. w. a. zaległych, i w kwocie po 20 zł. w. a. miesięcznie bieżących zpn., celem doręczenia im tusądowych uchwał egzekucyjnych z d. 22 sierpnia 1874 l. 9745 i z d. 26 lutego 1876 l. 2103 i dalszego zastępywania ich w tym sporze kuratora w osobie adw. p. dr. Szeparowicza z zastępstwem adw. p. dr. Tutaka ustanowił, polecając go zarazem pomienionym nieobecnym, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielili albo innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi temu donieśli i w ogóle wszystkich potrzebnych środków obrony użyli, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 12 sierpnia 1876.

(1792 1—3) **Edykt.**

L. 281/3901. C. k sąd delegow. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 300 zł. a względnie 287 zł. 76 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 16 czerwca 1877 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod l. 26/64 w Drabiniance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Pawła Woźniaka własnej a przez Izaaka Holloschütza za 713 zł. w. a. na publicznej licytacyi w dniu 11 września 1872 nabytej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie. Cena szacunkowa wynosi 713 zł. Zakład 71 zł. 30 ct. w. a. jednak realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 24 lutego 1877.

(1803 1—3) **Edykt.**

L. 10959/59093. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podań c. k. prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wniesionych przymusowa intabulacya należytości prawnych na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym praw dawniej dla Adama Domaradzkiego i Zofii Domaradzkiej, a obecnie dla Józefa i Roberta Kihalów na dobrach Sulimowie hypotekowanych uchwałami z 17 stycznia 1874 l. 253, 254, 255, 256, 257, 259 i uchwałą z 2 maja 1874 l. 16179 dozwolona została.

Powyższe uchwały dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Domaradzkiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Malego z zastępstwem adw. dr. Janowicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Adama Domaradzkiego, aby w należytym czasie i ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 listopada 1877.

(1799 1—3) **Edykt.**

L. 14686. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pp. Stanisława Jakubicz Rusieckiego i Julię Jakubicz Rusiecką, że w skutek wniesionego przeciw nim podania z dnia 15 marca 1877 l. 14686 uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz płatniczy na sumę wekslowa 1480 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Wilhelmowi Zuckerowi z substytucyą p. adw. dr. Goreckiego doręczono.

Wzywa się przytem pozwanych, ażeby tym zastępcom potrzebnych do obrony środków dowodowych wcześnie udzielili lub innego sobie obrali zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1797 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1144. Ostap Tracz, rolnik z Terpiłówki, został marnotrawcą uznany, a Semen Pałanica tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 15 marca 1877.

(1805 1—3) **Edykt.**

L. 9876. C. k. sąd powiatowy m. d. s. I we Lwowie podaje do wiadomości, że Abraham Urich wniosł do tut. sądu dnia 21 grudnia 1875 l. 38567 pozew przeciw Emie Korytko o zapłacenie kwoty 156 zł. w. a., i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 maja 1877 o godzinie 3 po południu w sali II się wyznacza. Ponieważ pozwana Ewa Korytko z miejsca pobytu nie jest wiadomą, przeto ustanowiono jej kuratorem dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa się, aby na terminie albo osobiście stanęła, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę wybrała, i o tem tut. sądowi doniosła, w ogóle by wszelkich środków prawnych do obrony użyła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów dnia 14 marca 1877.

(1810 1—3) **Edykt.**

L. 2272. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Apfelbauma z dnia 21 marca 1877 L. 2272 wniósł przeciw niemu Nuchem Margel podanie o wydanie na podstawie wekslu z dnia 2 lutego 1876 na 45 złr. opiewającego nakazu zapłaty, w załatwieniu tego podania nakaz zapłaty wydanym został, a zarazem do zastępywania pozwanego Herscha Apfelbauma został ustanowiony kuratorem adwokat dr. Als, z substytucyą adwokata dr. Fechtdegena.

Poleca się więc pozwanemu, aby w razie zachodzącego sporu, albo sam stanął, albo obrońcę sobie wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, 22 marca 1877.

(1814 1—3) **Edykt.**

L. 5879. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prożbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia pretensyi w kwocie 89 złr. 19 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 kwietnia 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 71 Bortkowie położonej, Jana Małaszczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 335 złr. w. a. oszacowanej z wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisania z 4 lutego 1870 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami. Przy pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową. zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Zakład wynosi kwotę 33 złr. w. a. Reszta warunków, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 4 grudnia 1876.

(1780 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1531. Celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 29/90 w Iwanikówce Andrija i Maryi Fitak własnej w 3 terminach dnia 4 maja, 8 czerwca i 5 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 26 sierpnia 1876.

(1778 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1534. Celem zaspokojenia zakł. kred. włościańskiego pto 392 złr. w. a. wypisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 140/145 w Bohorodczanach Starych Wasyla Momota własnej, w 3 terminach dnia 11 maja, 13 czerwca i 13 lipca 1877, każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr., wadyum 80 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1775 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1533. Celem zaspokojenia zakładu kredytowego włościańskiego pto 133 złr. 76 ct. wypisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 96/125 w Horocholinie Fedora Kołtun własnej w terminach dnia 11 maja, 13 czerwca i 13 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1692 2—3) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że przy zarejestrowanym Stowarzyszeniu firmy „Kasa zaliczkowa Wiara“ w Tyśmienicy. wpisano do rejestru, iż na miejsce Włodzimierza Swieżawskiego, Gabryel Czołczyński kasyerem stowarzyszenia obrany został.

Stanisławów 7 marca 1877.

(1790 2—3) **Edykt.**

L. 19531. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanych z życia i pobytu spadkobierców Ludwika Weiss, iż na dniu 28 grudnia 1876 l. 19532 Michał Smiszkiewicz zapozwał ich o wykreślenie sumy 220 zł. mk. z odsetkami, jak dom. 2 pag. 44 n. 9 on. na realności nr. 81, 82, 685 w Tarnopolu wpisanej.

Skargę tę doręczono kuratorowi pozwanych adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu do wniesienia obrony w 90 dniach, rzeczą tedy pozwanych, kuratorowi informacyi udzielić, lub innego obrońcę ustanowić, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Tarnopol 31 grudnia 1876.

(1693 2—3) **Obwieszczenie.**

19213. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Hersch Dyamant sub. pr. 30 listopada rb., do l. 19213 wniósł przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Barbarze Bielańskim pozew o wymazanie ze stanu biernego folwarku Okop sumy 2000 złp., wskutek czego przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. dr. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tarnów 6 grudnia 1876.

(1736 2—3) **Edykt.**

L. 7150. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 kwietnia i 16 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. k. 91 st. 56 now. w Zabłociu obecnie Karoliny z Hylińskich Kubaszkowej własnością będącej. Cena szacunkowa 1290 złr. w. a. Wadyum 10 procent.

Gdyby na powyżej wyznaczonych terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natedy ustanawia się do ułożenia ułżywających warunków termin na 16 maja 1877 o godzinie 3 po południu.

Warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono p. dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec d. 28 Listopada 1876.

(1748 2—3) **Edykt.**

L. 583. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Samuela Rozena przeciw Wojciechowi Podsiadle o 150 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż tegoż połowy realności pod nr. 200 w Wysokiej na 425 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 14, 28 czerwca i 12 lipca 1877 o godzinie 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum $^{10}/_{100}$

We Frysztaku 16 lutego 1877.

(1743 2—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia Piotrowi i Teresie małżonkom Piątkiewiczom od Jacentego Broniowskiego przynależącej się kwoty 300 złr. z procentem $^{10}/_{100}$ od dnia 20 grudnia 1870 i kosztami przedsięweźmie w dniach 5 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 9 rano, publiczną przymusową sprzedaż $^{6}/_{10}$ części realności pod nr. 222/92 w Wieliczce położonej. ciało osobne tabularne stanowiącej podług ks. gł. Lib. Dom. Tom. IX pag. 297 i 298 Jacentego Broniowskiego własność stanowiącej.

Za cenę wywołania przyjmuje się, przy egzekucyjnem oszacowaniu wyposrodkowaną wartość tychże $^{6}/_{10}$ części rzeczonej realności t. j. kwotę 1043 zł. $38^{1}/_{2}$ct. w. a., za którą to cenę jedynie, lub powyżej takowej, realność tę na pierwszym lub drugim terminie licytacyjnym nabyć będzie można. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 105 złr. którą w gotówce lub w papierach wartościowych publicznych złożyć będzie można.

O czem się chęć licytowania mających z tem nadmienieniem zawiadamia, że reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze sądu tutejszego w godzinach urzędowych przejrzanemi być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 13 marca 1877.

(1758 2—3) **Edykt.**

L. 13121. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Antonina z Sławikowskich Schweykowska i p. Tadeusz Sławikowski pod dniem 23 grudnia 1876 do l. 69919 prośbę o ekstabulacyę sum 1000 zł. i 4000 zł. m. k. z przynależytościami i odnośnemi procentami, prawami i pozycyami ze stanu biernego realności pod l. 234 m. za uwiadomieniem p. Karola Home wnieśli. w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu p. Karola Home jest niewiadome i temuż uchwała tabularna z dnia 30 grudnia 1876 l. 69919 doręczoną być nie mogła, c. k. sąd krajowy na prośbę p. Antoniny z Sławikowskich Schweykowskiej i p. Tadeusza Sławikowskiego do l. 13121/1877 wniesioną p. adw. dra Malego na jego koszt i niebezpieczeństwo celem zastępowania go kuratorem mianował i temuż doręczenie uchwały tabularnej do l. 69919/876 dla p. Karola Home przeznaczonej zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Karola Home, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, słowem stosownych środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1760 2—3) **Edykt.**

L. 55794. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Eligię Mniszkową we własnem imieniu i jako spadkobierczynię ś. p. Antoniego Mniszka, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, dozwolono uchwałą z 27 maja 1876 l. 26607 intabulacyę przymusową sumy 4000 złr. z pn. na rzecz Herscha Dawida i Marka Horszowskiego w stanie biernym dóbr Hoszów, dalej w stanie biernym części kaucyi małżeńskiej 24000 złr. na dobrach Stubienko ciężącej i sum 2000# i 500# na tych samych dobrach ciężących, i że się doręcza tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Mochnackiemu w Przemyślu.

Z c. k. sądu krajowego

We Lwowie 21 października 1876.

(1794 2—3) **Edykt.**

L. 13215. C. k. Sąd powiatowy niejako delegowany w Tarnowie zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa gruntowego pod L. 79/52 w Szynwałdzie położonego, odbędzie się stosownie do tut. sąd. rezolucyi z dnia 1 czerwca 1876 L. 1075, żądaniu egzekucyę prowadzącego Chaima Halporna na terminie dnia 25 września 1876 celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym, oświadczonemu, zadość czyniąc, — na trzecim terminie t. j. dnia 9 kwietnia 1877 o godz. 10 rano w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wspomnionej realności, z 31 morgów 906 □ sążni gruntu i budynków mieszkalnych składającej się, Rozalii Job i Chaima Halporna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to gospodarstwo gruntowe pod warunkami rezolucyą tut. sąd. z 1 czerwca 1876 L. 1075 ogłoszonemi jednak nawet niżej ceny wywołania 1823 złr. 50 ct. a. w. t. j. za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Tarnów dnia 31 grudnia 1876.

(1712 2—3) **Edykt.**

L. 5685. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Kaspra Schlechtę, że przeciw niemu i innym wniósł pod dniem 16 stycznia 1877 l. 1374 Salamon Isenberg pozew o orzeczenie, że prawo dożywotniej pensyi 100 zł. w. a. dla Józefy Maryi z Żelechowskich Wrońskiej, na cenie kupna realności w Krakowie pod l. 64 Dz. I, w sumie 2000 zł. a. w. umieszczone zgasło, a suma ta eliminowaną być ma z tabeli płatniczej, w załatwieniu któregoto pozwu t. s. uchwałą z 19 stycznia 1877 r. do wniesienia obrony pisemnej termin 30-dniowy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd w celu zastępowania go, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Kańskiego z zastępstwem adw. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w terminie 90ciu dni potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy do obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniosł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 9 marca 1877.

(1483 2—3) **Edykt.**

L. 7474. Na dniu 6 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Aleksandrowi Koszko o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno, dnia 31 października 1876.

(1731 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8845. W celu wydobycia dłużnej przez Stefana Glińskiego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej, pod l. 20 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 23 maja 1877, dnia 12 czerwca 1877 i dnia 9 lipca 1877 r. o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew, dnia 20 grudnia 1876.

1694 2—3) **Edykt.**

L. 1813. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Sulatyckiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Mendla Fingerl na podstawie wekslu z daty 1 listopada 1876 r., na 145 złr. w. a. opiewającego nakaz zapłacenia tej wierzytelności wekslowej z pn. Mendlowi Fingerl w 3 dniach pod surowością egzekucyi wydanym i do rąk adwokata Dr. Rascha, którego kuratorem dla niego ustanowiono, doręczonym został.

Jest zatem rzeczą Józefa Sulatyckiego, kuratorowi temu wcześnie informacyę do wniesienia zarzutów udzielić. lub innego zastępcę obrać i sądowi o tem donieść. inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego Kołomyja dnia 28 lutego 1877.

(1698 2—3) **Edykt.**

L. 817. C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Wirta, by w celu oświadczenia się do spadku po zmarłym w Horucku 18 sierpnia 1873, Andrusiu Wircie w sądzie tutejszym w przeciągu roku jednego zgłosił się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Jurkiem Andrusykiem przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice 20 lutego 1877.

(1714 2—3) **Edykt.**

L. 20350. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności c. k. austr. banku narodowego we Wiedniu od Karola Bilańskiego w sumie resztującej 3936 zł. 78 ct., odbędzie się na dniu 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877, każdego razu o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej tutejszego sądu, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Turze „Horodyszczyzna“ zwanej, w dawnym obwodzie samborskim położonej, w galic. tabuli krajowej Dom. 262, pag. 117 n. 22 haer. na imię Karola Bilańskiego zapisanej.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wedle statutu banku narodowego przy udzieleniu pożyczki wartość w sumie 23000 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 16000 zł. a. w. sprzedane nie będą.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 2300 zł. a. w., bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galic. obligach indemnizacyjnych wedle ostatniego notowanego kursu tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich tych, którzyby po 24 październiku 1876 jakiegokolwiek prawa względem sprzedać się mających dóbr za pośrednictwem tabuli krajowej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie na czas doręczoną została, z tem powiadamia, że dla nich kurator w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Budzynowskiego ustanowiony został.

Sambor dnia 6 lutego 1877.

(1720 2—3) **Edykt.**

L. 2532. Dnia 3 maja 1877, dnia 7 czerwca 1877 i dnia 5 lipca 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 15/2 w Jasionce, powiat Krosno, ciała tabularnego nie mającej, Michała Czupiny własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 86 zł. 76 ct. a. w. z pn,

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub z wyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 sierpnia 1875.

(1721 2—3) **Edykt.**

L. 4153. Dnia 17 maja, d. 14 czerwca i dnia 12 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż z realności pod Nr. kons. 57 w Jasionce, powiatu Krośnieńskiego, ciała tabularnego nie mającej, Stefana Pełesza własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 133 zł. 76 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł. a. w.

Przy pierwszych terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną,

Resztę warunków wolno w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 13 października 1876.

(1795 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. Dnia 17 kwietnia, dnia 15 maja i dnia 19 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności wiejskiej pod nr. 53 w Gumniskach, egzekutowi Sebastyanowi Socka w spadku po ojcu Józefie Sosze należącej się, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Mortkowicza w kwocie 30 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 165 złr., wadyum 16 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 stycznia 1877.

(1798 2—3) **Edykt.**

L. 7171. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Lei Lindamhr w kwocie 123 złr. a. w. zpn., realność pod lk. 142 w Mikłaszowie Fedka Skolskiego własną, ciała tabularnego nie stanowiącą w dniach 24 kwietnia 1877, 25 maja 1877 i 26 czerwca 1877, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w drodze licytacyi sprzedaną zostanie. Cena wywołania kwota 662 złr. a. w., wadyum 10 procent. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Winniki 6 grudnia 1876.

(1772 2—3) **Edykt.**

L. 1691. Dnia 24 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 25 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Sarachmana własnej, pod l. k. 105 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Antoniny Panesch o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 545 złr., wadyum 54 złr. 50 ct. Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(1744 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3835. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krzeszowicach, z którą połączona jest wyprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 50 zł. a. w. wniesione być mogą najpóźniej do 10 kwietnia 1877 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 26,234 zł. 19 ct., w stemplach 3,500 zł. 20 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 21 marca 1877.

(1745 2—3) **Konkurs.**

L. 1661. Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 kwietnia 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 22 marca 1877.

(1762 2—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej, pozwanej Apolonii Kulczyckiej, że w sprawie domu handlowego Adler et Landes pto 664 zł. 44 ct. w. a. uchwałą z 15 lipca 1876 l. 36795 protokół licytacyi sumy 1000 zł. w. a. przez Chaskla Landesa nabytej do wiadomości sądu przyjęto. Uchwałę tę doręczamy ustanowionemu dla p. Apolonii Kulczyckiej kuratorowi adw. dr. Zuckerowi.

Zarazem wzywamy p. Apolonię Kulczycką, ażeby podała środki obrony ustanowionemu kuratorowi, albo innego obrońcę sobie wybrała, ile że w przeciwnym razie sama sobie złe skutki przypisać będzie musiała.

Lwów 10 marca 1877.

(1785 2—3) **Edykt.**

L. 6686. C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa Ilka Łabiaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia n'żej wyrażonego w celu oświadczenia się do spadku po zmarłej w Tynowie 27 lutego 1872 Pazi 1 mał. Łabiak, 2go Marków, zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Piotrem Harasymem przeprowadzony zostanie.

Medenice 30 grudnia 1876.

(1788 2—3) **Konkurs.**

L. 139/pr. W obrębie galicyjskiej c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie są posady pomocników lasowych oraz kancelaryjnych przy c. k. zarządach lasów i domen, zaś w ekspedycie, pomienionej dyrekcyi, kilka miejsc dyetaryuszów z płacą dzienną 1 zł. do obsadzenia.

Od spółubiegających wymaga się udowodnienia, że:

1) ukończyli 18 rok życia,
2) niższą szkołę realną lub gimnazyalną,
3) władają językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.
4) że są stanu wolnego.

Nadmienia się przytem, że posada pomocnika lasowego oraz kancelaryjnego jest niestałą, że jednak w razie złożenia egzaminu niższego, przepisanego dla ochrony lasów i pomocników technicznych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa dla kultury krajowej i górnictwa z dnia 16 października 1850 (dz. pr. p. nr. 63) i następnego bezpośredniego uzyskania stałej posady rządowej w jakimkolwiek zawodzie, czas służby strawionej we własności pomocnika lasowego od dnia złożenia egzaminu, policzonym będzie przy wymiarze emerytury.

Podania udokumentowane należy wnieść do prezydum galic. c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 25 kwietnia 1877.

Prezydyum c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 25 marca 1877.

(1753 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1605. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie samborskiem na dniu 12 kwietnia b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Ceny fiskalne robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych wynoszą, mianowicie:

I. na trakcie dobromilskim:

w sekcyi drogowej Stare miasto	1302 zł.	$29^1/_2$	ct. wa.
w sekcyi drogowej Łopuszanka	3852 „	67	„ „
w sekcyi drogowej Turka	1055 „	30	„ „
razem	6210 zł.	$26^1/_2$	ct. aw.

II. na trakcie podbeskidzkim:

w sekcyi drogowej Stare miasto	214 zł.	$63^1/_2$	ct. aw.
w sekcyi drogowej Sambor	2354 „	$11^1/_2$	„ „
w sekcyi drogowej Drohobycz	680 „	26	„ „
razem	3249 zł.	01	ct. aw.

III. na trakcie samborskim:

w sekcyi drogowej Rudki	2187 zł.	57	ct. aw.
razem	2187 zł.	57	ct. aw.

Ogólna cena fiskalna wynosi zatem 11646 zł. $84^1/_2$ ct. aw.

Warunki licytacyjne jak nie mniej susumaryczny kosztorys i spis cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem zaofiarowania nietylko cyframi lecz także i literami a to albo na wszystkie gościńce razem lub też na pojedyncze gościńce albo sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według istniejących w tej mierze przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 marca 1877.

(1655 2—3) **Konkurs.**

L. 3061. Przy sądach powiatowych w Radłowie i Mielcu opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady woźnych wniosą podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od dnia 25 marca 1877, a mianowicie o posadę w Radłowie do prezydyum sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Mielcu do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. wyższy sąd krajowy.

Kraków 13 marca 1877.

(1703 2—3) **Edykt.**

L. 4829. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że celem ściągnięcia sumy 60 zł. a. w. z pn. na rzecz Ewy Krajewskiej realność Franciszka Wozniackiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca w Mylatynie nowym pod Nr. kon. 21 położona z domu mieszkalnego i ogrodu składająca się, na 450 zł. oszacowana, w dniach 17 kwietnia, 16 maja i 14 czerwca 1877, o 9 godz. przymusowo w sądzie sprzedaną będzie.

O tem zawiadamia się interesowanych.

Reszta warunków jest do przejrzenia w registraturze.

Busk dnia 7 listopada 1876.

(1701 3—3) **Edykt.**

L. 6770. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że 16 kwietnia, 16 maja i 15 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. k. 295 w Żywcu Marcina Staszkiewicza, względnie tegoż masy i Katarzyny Staszkiewicz własnej.

Cena szacunkowa 1180 zł., wadyum 10% w. a.

Realność na sprzedaż wystawiona przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, przy 3 zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych intererów ustanowiono p. dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 28 listopada 1876.

(1647 3—3) **Edykt.**

L. 234. C. k. sąd powiatowy w Żywcu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha Laband w kwocie 209 zł. 81 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 8 w Przyborowie do dłużnika Bartłomieja Cwajny należącej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 13 kwietnia, 14 maja i 14 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 255 zł. wadyum 25 zł. 50 ct. a. w.

Protokół zajęcia i oszacowania oraz resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

w Żywcu dnia 8 lutego 1877.

(1774 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1528. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 130 zł. 11 ct. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 237 w Horocholinie Tymka Bodnaruk własnej w trzech terminach dnia 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 września 1876.

(1579 3—3) **Edykt.**

10868. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości że celem zaspokojeniasumy 150 zł. w. a. a względnie reszty 135 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 26 kwietnia, 1 i 21 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wawrzyńca Kościa i Jędrzeja Kościa pod l. k. 160 rep. 53 w Rokietniey, w powiecie jarosławskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w. wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 7 grudnia 1876.

(1610 3—3) **Edykt.**

L. 5390. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w resztującej sumie 236 zł. 37 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 r. 78 w Przyborowiu, w trzech terminach, dnia 25 kwietnia, dnia 23 maja i 20 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł.

Na trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład ustanowionym zostaje w kwocie 40 zł. a. w.

Protokół zastawniczego takowej opisania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze sądowej można przejrzeć, a przy licytacyi będą odczytane.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów, dnia 26 stycznia 1876.

(1686 3—3) **Edykt.**

L. 7003. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Piotrowi Sroce celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 350 zł. ewentualnie 302 zł. 82 ct. zpn. odbędzie, się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 23 w Hermanowy położonej, Piotra Sroki własnej, protokołem z dnia 27 października 1874 r. l. 6153 zastawniczo opisanej, pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina, mianowicie, na dzień 13 kwietnia, na dzień 4 maja i na dzień 1 czerwca 1877 r., każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 900 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. Tyczyn dnia 20 grudnia 1876.

(1468 3—3) **Edykt.**

L. 5881. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Emanuel Bauminger wniósł pod dniem 3 marca 1877 r. l. 5881 pozew wekslowy o zapłatę sumy 500 zł., w załatwieniu którego nakaz zapłaty powyższej sumy na dniu dzisiejszym do l. 5881 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Gustawa Rittermana na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 9 marca 1877.

(1584 3—3) **Edykt.**

L. 6055. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 297 zł. 87 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1877 r. każdym razem o godz.10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstw włościańskich Stefana Kurtyki własnych pod l. k. 72 r. 38 i l. k. 76 r. 40 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonych, ciała tabularnego nie stanowiących.

Cena wywołania wynosi 1300 zł. a. w. wadyum 130 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 18 lutego 1877.

(1653 2—3) **Edykt.**

L. 1980. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, że Franciszek Swiatłoń umarł w Sulkowicach dnia 20 stycznia 1873 r. z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 5 kwietnia 1864 i późniejszego ustnego rozporządzenia, oraz, że syn jego Kazimierz Swiatłoń umarł dnia 23 lutego 1875 r. bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadków tych jest Jan Świątłoń, syn Franciszka Swiatłonia, który Sulkowice w r. 1847 opuścił, z ustawy powołanym.

Ponieważ pobyt Jana Swiatłonia jest sądowi nieznany, przeto niniejszem wzywa się Jana Swiatłonia, a w razie jego śmierci jego prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, do sądu się zgłosił i wniósł deklaracyę spadkową, inaczej bowiem spadek ten z głoszącymi się spadkobiercami i kuratorem dla Jana Swiatłonia w osobie p. Szczepana Moskały z Sulkowic ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 18 lutego 1877.

(1729 2—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. sąd powiatowy w Szczércu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hausmana 28 zł. odbędzie się w skutek odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego jako handlowego z 29 października 1875 l. 55634 w tutejszo sądowej kancelaryi o 10 godzinie przed poł. dnia 12 kwietnia, 3 maja i 17 maja 1877 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 41 w Miłoszowicach Iwana Pańczyszyna własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 130 zł. Wadyum wynosi 13 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, na trzecim zaś także poniżej ceny sprzedaną będzie.

Warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec 30 czerwca 1876.

(1713 2—3) **Edykt.**

L. 18477. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie sumy dłużnej 7900 zł z pn., odbędzie się w dniach 4 maja 1 czerwca i 5 lipca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego publiczna sprzedaż dóbr Witryłowa w obwodzie sanockim położonych, spadkobierców śp. Władysława Falkowskiego własnych na rzecz Marka Fraenkla, z tem dołożeniem, iż na pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny szacunkowej nie będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 74788 zł. $87^1/_2$ ct., wadyum 7480 zł. a. w.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się interessentów, a mianowicie: wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, Natana Löffel z pobytu niewiadomego przez dr. adw. Mendrychowicza z zastępstwem adw. Felsztyńskiego, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 14 października 1876 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone były przez kuratora adw. dr. Mendrychowicza z zastępstwem adw. Felsztyńskiego i przez edykta.

Przemyśl 17 stycznia 1877.

(1765 2—3) **Konkurs.**

L. 126/prs. Przy galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, jest do obsadzenia posada ck. leśniczego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. i ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, prawo obywatelstwa państwowego, wykształcenie zawodowe w kierunku teoretycznym i praktycznym, znajomość języka niemieckiego i polskiego, tudzież odbyty egzamin dla samoistnej służby technicznej w państwowem gospodarstwie leśnem (w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa rolnictwa z dnia 13 lutego 1875) nakoniec dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 20 kwietnia 1877 u Naczelnika galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum

c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 19 marca 1877.

(1704 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7400. C. k. sąd powiatowy w Busku daje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Mojżesza Halperna w kwocie 240 zł. a. w. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Busku w dniach 25 kwietnia 30 maja i 25 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności miejskiej pod Nr. 124 w Busku położonej, z domu, szopy, stodoły, karmnika, placu pod budowę i ogrodu złożonej do dłużnika Adama Geisheimera należącej, ciała tabularnego niestanowiącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołwczą przyjmuje się cenę szacunkową 1000 zł. a. w. poniżej której realność dopiero na 3 terminie sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi 100 zł.

3. W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, nabywca winien złożyć całą cenę kupna.

Resztę warunków tudzież akt opisanego zajęcia mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Busk 30 października 1876.

(1804 2—3) **Edykt.**

L. 12888. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Menasze Hirsch Lubinger przeciw Antoniemu Delinowskiemu i z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Rafała Zaremby, mianowicie Kasprowi Schaff i Barbarze Maciejowskiej, a w razie tychże zaszłej śmierci przeciw ich spadkobiercom pod dniem 6 marca 1877 l. 12888 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego c. k. sąd krajowy pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretował i termin do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 stosownie do przep. §. 3 ust. z dnia 16 maja 1874 l. 69 Dz. p. p. ustanowił, a ponieważ miejsce pobytu drugopozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Roińskiego w zastępstwie adwokata dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8844. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. z pn. przedsięwzięta zostanie w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 10/31 w Lipinie położonej, Michała Rudnika własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 8 kwietnia 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, to jest 22 maja 1877, dnia 11 czerwca i dnia 4 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu powyższej realności przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1876.

(1733 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8843. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 66/210 w Skwarzawie nowej położonej, Jacka Szkutiaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zasławnego opisu z dnia 26 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, a mianowicie dnia 15 maja 1877, dnia 6 czerwca 1877 i dnia 3 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr.

Bliższe warunki jakoteż protokół zastawnego opisu można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1876.

(1722 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 957. Dnia 3 maja, 17 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 265 zł., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie grunt pod Nr. 165 w Grzechyni położony, Józefa Kudzi własny, na zaspokojenie pretensyi Franciszka i Anny Kawiaków pto. 150 zł. zajęty.

Protokół zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 2 marca 1877.

(1728 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 485. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 147 w Skonierzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Sowy własnej, celem wydobycia należytości Jankla Wiesenfelda w ilości 111 zł. w. a. z pn., z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 280 zł. w. a., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 24 lutego 1877.

(1737 1—3) **Edykt.**

L. 14202. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że p. Abraham Offe wniósł prośbę pod dniem 13 marca 1877 do l. 14202, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. w. a. z pn. przeciw pp. Franciszkowi i Maryi małżonkom Sahaydakowskim, w skutek której uchwałą z dnia 16 marca 1877 l. 14202, nakaz zapłaty tej sumy przeciw powołanym wydano i takowy ze względu iż pp. Franciszek i Marya małżonkowie Sahaydakowscy z miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adwokatowi Dr. Rogalskiemu doręczony został.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1739 1—3) **Edykt.**

L. 1146. W dniach 3 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1877, każdorazowo o godzinie 9 rano, odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego, publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 20 w Nowej wsi położonego, osobnego ciała tabularnego nie stanowiącego, z dwóch morgów obszaru i odpowiednich budynków mieszkalnych i gospodarskich składającego się, celem przymusowego ściągnięcia Michałowi Hyżemu, od właściciela pomienionego gospodarstwa Jana Kani przyznanej prawomocnie kwoty 76 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi przy oszacowaniu wypośrodkowana wartość 370 zł., wadyum 10% wartości t. j. 37 zł.

Realność ta włościańska, na pierwszym i drugim terminie powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną być mogła.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, chęć kupienia mający, mogą przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 15 marca 1877.

(1811 1—3) **Edykt.**

L. 804. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Serwiry 15 września 1875 na 478 zł. a. w. opiewającego, za rok od daty w Serwirach płatnego, przez Jura Hocha na własne zlecenie wystawionego, a przez Włodzimierza Rozwadowskiego akceptowanego, ażeby takowy do dni 45 temu sądowi przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie.

Złoczów dnia 17 lutego 1877.

(1815 1—3) **Edykt.**

L. 7315. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Ilkowi Hryńczyszyn wywalczonej kwoty 200 zł., względnie 163 zł. 44 ct., egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Bratkowicach pod l. 20/30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 kwietnia 1877, na dniu 24 maja 1877 i na dniu 28 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. a. w., jako cenę szacunkową sprzedać się mającej realności.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 5 stycznia 1877.

(1817 1—3) **Edykt.**

L. 9311. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia zaległych należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości 2300 zł., a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 2186 i 43 zł. a. w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 maja, dnia 13 czerwca i dnia 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 rep. 24 w Gorzycach dalej realności pod l. 14 w Jagiele położonej, na częściach pola „Niwa na Stawach“ z realności w Gorzycach pod l. k. 27 w powiecie Łańcuckim położonej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. a. w. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 500 zł. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 stycznia 1877.

(1776 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1529. Celem uzyskania należytości Zakładu kredytowego włośc. 93 złr. 76 ct. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 7/353 w Bohorodczanach Samuela Nadla własnej w trzech terminach dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 2 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołauia 150 złr. wadyum 15 złr. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1820 1—3) **Edykt.**

L. 11879. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Süssli Bernstein a ewentualnie jej nieznanym spadkobiercom, iż przeciw nim tudzież Salamonowi Klärmann dnia 1 marca 1877 do l. 11879 Menasche i Leja Juer, pozew o wykreślenie prawa jednorocznego najmu ze stanu biernego części realności pod l. 426¾ z pn. wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony dziewięćdziesięciudniowy termin wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Süssli Bernstein ani jej spadkobierców nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tut. adw. Dr. Raresa kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Weissa mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Süsslę Bernstein a ewentualnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy dostarczyli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypiszą.

Lwów 10 marca 1877.

(1707 1—3) **Edykt.**

L. 6680. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 24 kwietnia 1877, 5 czerwca 1877 i 4 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84 w Oleszkowie leżącej, masy spadkowej Bazia Korz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, sądownie na 130 złr. w. a. ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Mordka Bergmana w kwocie 20 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registrature przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 listopada 1875.

(1763 1—3) **Edykt.**

L. 14143. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Eliasz i Emilia Londner jakoteż Ascher i Teresa Narepka przeciw Janowi Oleszkiewiczowi a ewentualnie przeciw tegoż spadkobiercom i prawonabywcom pod dniem 13 marca 1877 l. 14143 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą tu-sądową z dnia 17 marca 1877, termin do wniesienia obrony w ciągu dni 30 wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Jana Oleszkiewicza a ewentualnie tegoż spadkobierców wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Nurkowskiego z substytucyą adw dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego i jego spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające za zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1818 1—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości 300 złr. a względnie nie spłaconej reszty 270 i 38 złr. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 maja, dnia 22 czerwca i dnia 23 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 rep. 94 w Ubieszynie w powiecie łańcuckim położonej.

Cenę wywołania stanowi 800 złr. niżej której realność ta, przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 80 złr. w gotówce lub w papierach publicznych. Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 30 stycznia 1877.

(1816 1—3) **Edykt.**

L. 7685. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprz. zakład kredyt. włościański we Lwowie przeciw Antoniemu i Olenie Lisik wywalczonej kwoty 150 złr. względnie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Obroszynie pod l. 57/26 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się na terminach dnia 3 maja 1877 dnia 14 czerwca i dnia 12 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 400 złr. a. w. a wadyum 40 złr. Inne warunki licytacyi mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek dnia 25 stycznia 1877.

(1716 1—3) **Edykt.**

L. 17377. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Aschera Eibenschütza w kwocie 600 złr. w. a. z większej 1000 złr. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 145 i 298 w Tarnowie na Zawalu położonych, do dłużnika Chaima Kleinhändlera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym, w dwóch terminach, na dniu 30 kwietnia 1877 i 30 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 9856 złr. $7\frac{1}{2}$ ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych połowy owych realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 30 maja 1877 godz. 4 po połud., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie, sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, współwłaściciele realności w mowie będącej: masa spadkowa Nechy Kleinhändler i Schandla Kleinhändler zam. Dawid, pierwsza na ręce kuratora ad actum dra Malawskiego z substytucyą dra Psarskiego, dalej wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele z miejsca pobytu i życia niewiadomi: Zygmunt Kępiński, Mieczysław Kępiński, Hersch Rosset, Gittel Rosset, Majer Rosset, Jakób Michał Schönwetter, Eleonora Lord, i nieobjęta masa spadkowa Estery Gärtner, Menke Wechslera, tudzież H. J. Bernsteina, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 października 1876 r. do hipoteki realności nr. 145 i 298 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1611 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5391. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. 285 w Borzęcinie w trzech terminach, dnia 2 maja 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 każdym razem o 11 godzinie przed południem. Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1200 złr. zakład 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania, i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów dnia 29 stycznia 1877.

(1700 2—3) **Edykt.**

L. 1528. Jan Piteczka, włościanin z Borzęcina został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 marca 1877 do l. 7234 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego jest ustanowionym Jakób Mika.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów dnia 20 marca 1877.

(1767 2—3) **Edykt.**

L. 1121. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. adw. dr. Łuczakowskiego kuratorem dla Franciszki z Rudnickich Małaczyńskiej z miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 19 lutego 1877 l. 1121, którą zezwolono i c. k. sąd krajowy we Lwowie wezwano o zarządzenie, aby zaintabulowano w stanie biernym i czynnym dóbr Petrykowa a) Maryannę z Rudnickich Posuchowską w jednej połowie, zaś b) Leontynę, Karolinę i nieletnich Wiktorya i Józefa, tudzież Annę i Anielę Posuchowskich w drugiej połowie za właścicieli $\frac{1}{5}$ części pól, łąk i praw z komplanacyi ze śp. Wincentym hr. Krosnowskim na dniu 18 marca 1816 zawartej wypływających w stanie czynnym i biernym dóbr Petrykowa jak dom. 17 pag. 218 nr. 19 hr. i 50 a właściwie 51 onr. na imię Antoniny z Dąbrowskich 1 ślubu Rudnickiej, 2go Posochowskiej zapisanych.

O czem się ją celem przestrzegania praw swych zawiadamia.

Tarnopol dnia 19 lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

Bilans Towarzystwa galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowan. z nieograniczoną poręką.

Ogólny obrót kasy wynosił w roku 1876, 1105615 złr. 17 ctn.

BILANS.

Stan czynny: Pożyczki na skrypta i weksle 178403 złr. 62 ct. Inwentarz o koszta założenia po strąceniu 10% 1586 złr. 98 ct. Zaliczki w procesie: 2082 złr. 16 ct. Odsetki zaległe: 2354 złr. 47 ct. Gotówka w kasie: 2152 złr. 59 ct. razem 186579 złr. 82 ct. a. w.

Stan bierny: Udziały członków: 43437 złr. 4 ct. Fundusz rezerwowy: 4556 złr. Wkładki na książeczki: 113356 złr. 9 ct. Wierzyciele wekslowi: 20310 złr. rezerwa z r. 1875 120 złr. 68 ct. Zysk: 4800 złr. 1 ct. razem 186579 złr. 82 ct.

Rachunek zysków i strat: Winien: procenta wypłacone, 11976 złr. 34 ct. Koszta administracyi: 5192 złr. 70 ct. Koszta założenia: 176 złr. 33 ct. Zysk: 4800 złt. 1 ct. razem 22145 złr. 38 ct. Ma: procenta pobrane: 19790 złr. 91 ct. procenta zaległe: 2354 złr. 47 ct. a. w. razem 22146 złr. 38 ct. (1821)

Nowe praktyczne **wynalazki!**

Rewolwery sześciostrzałowe do naciągania bez kurka, Lefaucheux, zaopatrzone zamkiem bezpieczeństwa, jedna sztuka z pudełkiem i patronami, 7 mm. wielkie, zł.: 4.50, 5.50 do 6, — 9 i 12 mm. po zł. 7, 9 do 12.

Strzelby bolcowe, najpiękniejszego wyrobu, odtylcówki od sztuki zł. 5, 6 do 8, Lefaucheux dubeltówki z lufami gwintowanemi zł. 22, 25, 30 do 40 z gwarancyą.

Telegrafy pokojowe, które samemu ustawić można, od sztuki 75 ct.

Pasta glancowa do zapuszczania posadzek, co każdy sam uskutecznić może, 60 ct.

Pudełka grające kawałki muzyczne na 4 sztuki zł. 10.50.

Papierki do kadzenia w pokojach: Zapaliwszy takowe, zaperfumuje się cały pokój na cały dzień; 12 sztuk 20 ct.

Najlepszy proszek do zębów. Z proszku tego stają się najczarniejsze zęby lśniąco białemi, a osad na zębach i nieprzyjemne cuchnięcie z ust usuwą zupełnie. Pakiet 45 ct.

Aether przeciw odmrozeniu, usuwający odmrożenie w przeciągu 6 dni. Pakiet 65 ct.

Angielski płyn do farbowania włosów, z soku drzewa hebanowego, farbuje każdy włos w przeciągu 5 minut trwale, na przeciąg pół roku barwą brunatną lub czarną. Pakiet 1 zł. 10 ct.

Cybulki na porost włosów, gwarantowany środek otrzymania w przeciągu 14 dni na zupełnie wyłysiałych miejscach swieżego porostu; (na głowie lub brodzie.) Nawet młodzi ludzie w wieku 17 lat otrzymają brodę lub gęsty zarost na miejscach zupełnie gołych. Pakiet kosztuje 90 ct., skoro środek nie skutkuje, zwraca się pieniądze.

Politura na meble, za pomocą której nawet dziesięcioletnie dziecko w stanie jest całe umeblowanie pokojowe w przeciągu dwóch godzin upoliterować, nawet wielu z wiedeńskich stolarzy używa tej politury. 1 flaszka 90 ct.

Nowy elektryczny aparat do gotowania w którym w trzech minutach każdą potrawę, herbatę, mięso i t. p. ugotować można; od sztuki 1 zł. 50 ct.

Dostać można
w składzie nowych wynalazków
w Wiedniu Pratestrasse 16.
(5491 7—?)

Bezpłatnie

przesyłam na żądanie cenniki i wzory mego obfitego składu rozmaitych i najnowszych krajowych i zagranicznych **materyj** gładkich **lustrów, zefirów, oxford, bareżów,** czarnych i kolorowych **materyj jedwabnych,** czarnych **kaszemirów, ternów** i innych rozmaitych towarów

po zdziwiająco tanich cenach.

LUDWIK ZWIEBACK, w Wiedniu,
Mariahilferstrasse, 110. Zlecenia na prowincyę szybko za pobraniem pocztowem
(1395 4—5)

„Der Bazar",
Illustrirte Damenzeitung.
Inhalt v. Nr. 6 und Beilage:

a) 14 Anzüge f. Kinder jeden Alters (mit Schnitt), 13 Jacken, Paletots, Schürzen, Kleidchen u. Kragen f. Kinder, 12 Anzüge für Damen (mit Schnitt), Fichös, Taillen, Fraisen und Fichö-Kragen, Negligéejacken, Paletots f. Damen (mit Schnitt), Kommode mit Decke in Tülldurchzug, Wandkorb mit Stickerei, Gestickte Kragen, Buchstaben zu Wäschegegenständen, Plättdecken, Wachs- u. Blaubeutel, Klammerbeutel, Stärkebeutel, Plätteisen, mit Handschützer. Lambrequin zu Etageren, Rosetten und Spitzen, — Unterhaltenden Text — Inserate.

b) Privatstunde in der Scheune. Skizze von H. König, — rothe Dorchen. Erzählung (Schluss), die Frauengestalten in Wagners Nibelungen. Von Professor Doepler, Da Capo Novelle von E. M. Vacano (Fortsetz). — Plaudereien, Wirthschaftsplaudereien (mit Ilustration) — Rösselsprungaufgabe, — Tischkarte — Correspondenz — Notiz.

W Administracyi
„Gazety Lwowskiej"
nabyć można po cenie:
2 zł. 60 ct.
Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodmeryi
z Wielk. Księstwem Krakowskiem
na rok 1877.

Pół **Miliona** egzemplarzy tej sławnej **książki: „Dr Airya Metoda naturalnego leczenia** rozsprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę **illustrowana** książkę nawet najniebezpieczniej chorym, usilnie jako ostatni promień nadziei zalecić. Liczne z podobnym tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym Czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania **oryginalnego illustrowanego** z **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) **w Lipsku** i do niego się tylko odnosi.

D-ra Airy'a sposób leczenia
naturalny,

32 ark., z licznemi w tekscie drukowanemi anatomicznemi drzeworytami, cena 60 ct., wydany nakładem **Richtera w Lipsku** (Richters Verlags-Anstalt in Leipzig), w języku polskim, do nabycia we wszystkich księgarniach. — To szczególne dzieło zalecić można tem bardziej wszystkim chorym, wszystko jedno jakąkolwiek chorobę cierpiącym, że wskazany tam sposób leczenia jako **w istocie** skutecznym się okazał, jak to **liczne** drukowane w książce **świadectwa** dowodzą. (287 6)

Wilhelma
Schneebergs Kräuter-Allop
odwar z uzdrawiających ziół alpejskich.
na płuca i piersi

sporządzony według przepisu lekarskiego, jest najskuteczniejszy środek w słabościach **organów oddechu,** jako to: **katarach krtani i błony opłucnej** zapalnych lub chronicznych, jak niemniej w **kokluszach, chrypkach i cierpieniach gardłowych.**

Wielkie zapalenia błon śluzowych w krtani i płucach wyleczone bywają w sposób zdziwiająco szybki tak, że przy używaniu

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"

nie może nigdy nastąpić rozdęcie płuc.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich porusza błony śluzowe w żołądku w taki sposób, że wzmagający się apetyt i dobre przyjęcie spożytych potraw zażywność ciała znacznie polepsza, przez co wszystkie cierpienia nerwowe, pochodzące przeważnie ze zepsutej i źle obiegającej krwi, usunięte zostają.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich udowodnił od roku 1856 w całym świecie we wszystkich wypadkach swą skuteczność, a mnóstwo poświadczeń lekarskich zatwierdza wyśmienity, pewny i radykalny skutek tego leku. Wielki odbyt świadczy wyraźnie i dobitnie o skuteczności i wziętości tego ulopku.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią

Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"** dostać można także tylko u panów odsprzedających, a mianowicie: we LWOWIE: u Zygmunta Ruckera, aptekarza; Jakóba Beisera, aptekarza; Kaliksta Krzyżanowskiego, aptekarza; Jakóba Pipesa, aptekarza i W. Marszałkiewicza, kupca; w KOŁOMYI u Mordka Bolechower; w BEŁZIE: u Adolfa Grossa, aptekarza; w BRODACH: u M. S. Franzos; w BUSKU: u Eugeniusza Wysoczańskiego, aptekarza; w BURSZTYNIE: u Jana Klinke, aptekarza; w CZERNIOWCACH: u Józefa Golichowskiego, aptekarza i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Ludwika Dobrzynieckiego, aptekarza; w HORODENCE: u M. Aksentowicza, aptekarza; w JAROSŁAWIU: u J. L. Wisłockiego, aptekarza; w KRAKOWIE: u Józefa Trauczyńskiego, aptekarza; w MANASTERZYSKACH: u Władysława Żarskiego, aptekarza; w RADOWCACH: u Alberta Decani, aptekarza; w SKAWINIE: u Karola Mayera, aptekarza; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera, aptekarza; w STRYJU u Jul. Zgórskiego, dzierż. aptek.; w TARNOPOLU: u Franciszka Jamrógiewicza, aptekarza; w ULANOWIE: u J. Wrońskiego, aptekarza; w ŻURAWNIE: u Józefa Tomaszewskiego, aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

Neunkirchen koło Wiednia, w Niższej Austryi.

(5322 12—12) **Franciszek Wilhelm,** aptekarz.



Prawdziwa włoska
pięcioma medalami odszczególniona
Oryginalna Ocarina
wynalazku: GIUSEPPE DONATI,
z Budrio we Włoszech. (704 2—?)

Jedyny i wyłączny skład centralny dla całej Europy tylko u jeneralnego ajenta:
Ed. Witte, w Wiedniu, verl. Kärntnerstrasse 59.

Obecnie odbywają na tym instrumencie w cyrkusie Carrégo w **Buda-Peszcie** górale z Apeninów (Ocarianie zwani) **koncerta,** które wzbudzają powszechne zdziwienie, gdyż nie można sobie wyobrazić coś artystyczniejszego, jak grę na tym instrumencie. Zapomocą mojej szkoły, której bezpłatnie udzielam do każdego okazu, mogą nawet początkowi w kilku godzinach już grywać na tym instrumencie, a nizka cena umożliwia każdemu sprawić sobie przyjemną zabawę.

Każda **prawdziwa Ocarina** zaopatrzona jest stemplem wynalazcy: GIUSEPPE DONATI IN BUDRIO.

Ceny fabryczne wraz z drukowaną szkołą:	Nr. I	II	III	IV	V	VI	VII
	złr. 1.—,	1.50,	2.—,	2.50,	3.—,	4.—,	5.—

Nr. V służy do akompaniamentu z fortepianem.

Zeszyty nut Nr. I. II. III. (także dla niemuzykalnych) z 12 melodyami po 40 ct. — Skórzane pudełka od Nr. I.—IV. 50 ct., Nr. V.—VII. 1 złr.

Harmonijnie ułożony tercet 7 zł.
" " kwartet 12 "
" " sekstet 30 " z olbrzymim basem (kompletna orkiestra)
szczególnie stosowny dla towarzystw.

Przesyłka za gotówkę lub pobraniem pocztowem. Kupcom *en gros* udziela się rabat.

Prawdziwa
Wilhelma
anti-artrytyczna, anti-reumatyczna
krew przeczyszczająca herbata

przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie i jest jako
kuracya podczas wiosny
jedyny i pewny krew przeczyszczający środek
który przez pierwsze medyczne znakomitości
„Europy"
z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Stanowczo udowodniony,	Skutek wyśmienity,	Wynik doskonały,
Za zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z daty Wiedeń, dnia 26 marca 1818	Zabezpieczony przed fałszowaniem ustanowioną marką obronną Wiedeń, 12 marca 1870	Zabezpieczony najwyższym patentem Jego c. k. Mości, Wiedeń, dnia 7 grudnia 1858

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek **działa we wszystkich częściach ciała** i **wydala** z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie **nieczyste soki** i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu, zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak skrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdza prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Kenty dnia 13 kwietnia 1875.

Wilhelma antiartrytyczną, artireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę używałem przeciw reumatyzmowi z dobrym skutkiem, za co składam moje dzięki.

Z uszanowaniem, **F. Jasiński.**

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Grottau w Czechach dnia 4 maja 1875.

Ponieważ Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew oczyszczająca herbata uwolniła mnie od wielkiej choroby żołądkowej, przeto upraszam Wielmożnego Pana, byś przysłał memu przyjacielowi 3 pakiety tej herbaty. Adres opiewa: Panu Józefowi Frix, majstrowi ślusarskiemu, ulica Kościelna w Grottau.

Z uszanowaniem **Antoni Gwarowsky** majster tkacki.

W Gracu dnia 20 maja 1875.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Z porady przewielebnego księdza proboszcza, używałem Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę, i muszę poświadczyć, że herbata ta na wszelką pochwałę a wynalazca na wysoki szacunek zasługuje.

Z uszanowaniem **Lettinger,**
kościelny i plebański pomocnik tudzież kościelny miejskich szpitalów i domów przytułku (am Gries:)

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Petleny, koło Kaposvar dnia 28 czerwca 1875.

Przesłane mi z uprzejmością 2 pakiety Wilhelma antiartrytycznej antireumatycznej krew oczyszczającej herbaty, zużyłem już zupełnie i poświadczam niniejszem, że przez używanie tej herbaty uwolniony zostałem z mych cierpień.

Z poważaniem **Goldberger Mor.**

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet, podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct. Dla dogodności P. T. Publiczności:

prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, anti-reumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptek. i **W. Marszałkiewicza** kupca; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa; w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Bołszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Jozefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.; w **Kołomyi** u Mordka Bolchower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany, aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego, aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakal-skiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera, aptk.: w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha; w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Riotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.; w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Jul. Zgórskiego dzierżawcy atpeki; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [532